GŁOS POMORSKI

Nr. 250 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 5000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 4000 mk., w dziale reklamowym na stronie 13-łamowej przed tekstem 30.000 mk., wśród tekstu 20000, za tekstem 13000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności** za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 1-go listopada 1923. | Telefon nr. 50 i 51.

Historyczna mowa ministra Kucharskiego

Wniesienie budżetu na r. 1924 w terminie konstytucyjnym, jest dziełem woli i charakteru.

Imponujący ogrom pracy i żelazna stanowczość. — Nadwyżka budżetowa na rok 1924 wynosi 23,779.696 złp. czyli franków szwajcarskich. Program oszczędnościowy i podatkowy umożliwiły zrealizowanie dzieła.

Warszawa, 30. 10. (PAT.)

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił p. Minister Skarbu Kucharski następujące przemówienie:

Wysoko Izbo!

Zgodnie z obowiązującą ustawą **przedkładam w terminie przepisanym nasz pierwszy budżet konstytucyjny.**

Jest to wypadek niepośledniej doniosłości.

Poraz pierwszy od czasu istnienia w wskrzeszonej Rzplitej pragnę rozpocząć gospodarkę skarbową w nowym roku ściśle w ramch obowiązującej ustawy.

Praktyka dotychczasowa, że budżet był przedstawiany w ciągu roku lub nawet przy końcu roku budżetowego, okazała się **zgubną.**

Skutki stosowanej metody są już dzisiaj każdemu wiadome. Uginamy się pod **ciężarem**

potopu pieniądza

papierowego. Nasze położenie finansowo-gospodarcze jednak nie jest beznadziejne, gdyż wielkie bogactwa Polski w zupełności wystarczają na wytworzenie **silnego i żywego organizmu państwowego.**

Zaufanie społeczeństwa rząd chce zdobyć dla swojej polityki skarbowej **nie przez obietnice lub ukrywanie istotnego krytycznego stanu finansowego, ale przez przedstawienie prostego, jasnego i zrozumiałego wszystkim programu, który musi być wykonywany szybko, śmiało i nieodwołalnie.**

Nawiązując do swego przemówienia, wygłoszonego na Targach Wschodnich. p. min. Kucharski podkreślił:

Zdaję się na sąd każdego bezstronnego sędziego, że rząd w **całej pełni**

pozostał wiernym

wywieszonemu **programowi** skarbowemu.

W dziedzinie oszczędności rząd przystąpił do **redukcji urzędników**, a dwa ministerstwa oczekują ostatecznej decyzji ze strony wysokiej Izby

Liczbę urzędników już wpierwszym października br. zmniejszono o **16.000** a w ciągu listopada odbędzie się **dalsza redukcja** i obejmie mniejszą cyfrę pracowników państwowych.

Redukcja wydatków rzeczowych oraz odłożenie inwestycji na późniejszy termin stało się **faktem dokonanym**, o czem świadczy i prawdziwość moich słów potwierdza przedstawiony budżet.

Nadchodzi obecnie moment spełnienia dalszych przyrzeczeń danych społeczeństwu.

W dniu dzisiejszym, w terminie Konstytucją przepisanym wnosi rząd pierwszy

budżet konstytucyjny,

który jest budżetem zrównawczym.

Suma dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych wykazuje okrągłą cyfrę **1 miljard 112 miljonów złotych polskich,** która ma służyć na pokrycie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w łącznej sumie **1 miljard 88 miljonów, dajac nadwyżkę w dochodach okrągło 23 miljony.**

Niechaj te sumy świadczą przed społeczeństwem i przed zagranicą, że **Polska opamiętała się w swem położeniu.**

Nie było moim celem przedstawić budżet czynnym.

Nadwyżka ta jest produktem koniecznej przezorności, aby rozchody nie przekroczyły dochodów, **aby nie powstał deficyt, bo dla nas i dla rządu ucieczka do masz. drukarskiej jest już zamknięta.**

Gdyby nasze obliczenia spełniły się i zamknięcie rachunków wykazało proprocjonalną nadwyżke, rząd wystapi wówczas do ciał ustawodawczych z wnioskiem o przeznaczenie tych sum w pierwszym rzędzie

na cele obrony państwa,

w drugim na rzecz **poprawy bytu naszych pracowników państwowych,**

Droga zrównoważenia budżetu o własnych siłach nie oznacza wcale wyrzeczenia się myśli o pożyczce, ani też nie dowodzi, abyśmy otrzymali odmowną odpowiedź.

Odmownej odpowiedzi rząd nie otrzymał, jednak trzeźwo patrząc na sytuację, pogarszającą się szybko, nie możemy bezradnie **wyczekiwać obcej pomocy aż do ostatniego momentu.**

Rząd nigdy nie dopuści, aniby nie przyjął zbyt **ciężkich warunków pożyczki.**

Zamiast się odwoływać do obcej opinji publicznej, trzeba zejść na drogę oparcia się na **własnych siłach** i w dzisiejszym momencie uwzględnić pomoc całego społeczeństwa i tej wysokiej Izby.

Główną tendencją przy ułożeniu budżetu na rok 1924 była tendencja do realnego wykorzystania i rozwinięcia

źródeł dochodowych,

przedewszystkiem **danin publicznych** na podstawie tegorocznych przy uwzględnieniu nowych dochodów dostępnych.

Przedewszytkiem gwarancją realnej strony preliminarza będzie to, że w dniu **1 stycznia 1924** r. obowiązywać będzie w całej dziedzinie danin publicznych **bądź nowa stała jednostka monetarna, bądź też ustawa o zastasowaniu jednostki podatkowej do obliczjeń danin publicznych** i by inne dochody, a w szczególności dochody z eksploatacji kolei, poczt i telegrafów były w drodze ewolucji uwzględniającej stosunki gospodarcze jaknajrychlej oparte na analogicznej podstawie obliczeniowej lub monetarnej.

Rozchody preliminowano zgodnie z doświadczeniem, jakie rok rocznie zdobywano.

Zasadniczą jednak myślą przewodnią była **redukcja wydatków.**

Suma naszych dochodów na rok 1924 w porównaniu zpreliminarzem na rok 1923 podniosła się tylko o kwotę **122.221.000,** suma zaś naszych rozchodów na rok przyszły wyniesie mniej **o 611.810.000 w stosunku do preliminowanej sumy na rok bieżący.**

Nim przejdę do szczegółowego omówienia przedłożonego budżetu na rok 1924 wspomnieć muszę w kilku słowach **o obecnym kryzysie gospodarczym.**

Preliminarz budżetowy na rok 1924 przewiduje ogólny deficyt na rok 1923 w kwocie

710.250.000 złotych polskich

obliczony na podstawie skróconego wskaźnika cen hurtowych.

Ponieważ jednak wydatki na obronę państwa i na odbudowę w kwocie **278.854.000 złp.** miały być pokryte podatkiem majątkowym, przeto właściwy deficyt miał wynosić tylko **431.393.000 złp.**, przyczem liczono, że koleje państwowe nie będą dawać żadnego deficytu zwyczajnego i do pokrycia będą tylko wydatki nadzwyczajne kolei w kwocie **178.355.000 złp.**

Tymczasem rzeczywistość w ciągu pierwszych 9 miesięcy rb. odbiegła bardzo znacznie od powyższego planu, mianowicie ogólny deficyt z ubiegłych 9 miesięcy br. wynosi

511.746.000 złp.

Z porównania tego prowizorycznego zestawienia wydatków i dochodów z 9 miesięcy 1923 r. z preliminarzem bużetowym na cały rok 1923 wynika jasno, że o ile wydatki nie osiągnęły bynajmniej preliminowanej wysokości, to również dochody dały w przeciągu trzech kwartałów zaledwie **trzecią część kwoty preliminowanej** na cały rok tak, iż w najlepszym razie można liczyć, iż do końca wpłynie zaledwie połowa sumy spodziewanej.

Czyż ten stan nie zaprowadzi nas **do dna przepaści, jeżeli nie wytężymy wszystkih sił już dziś,** a nie dopiero, od nowego roku.

Natychmiast należy zastosować środki zaradcze już dzisiaj.

W krótkiej ustawie **o powiększeniu mnożnika drugiej raty podatku gruntowego rząd starał sie podnieść wpływy podatkowe z tego źródła 15-krotnie,** dzisiaj przez wprowadzenie organów kontrolnych stara się podnieść i wyrobić stosowne wpływy

z podatku przemysłowego

dzisiaj prowadzi rokowania z rolnictwem, przemysłem i handlem, aby otrzymać zaliczkę na podatek majątkowy w wysoko cennej walucie zagranicznej, dzisiaj wreszcie zabiega o pokrycie deficytu w czwartym kwartale **nie przez drukowanie marek polskich,** lecz przez uzyskanie stosownych wpływów skarbowych.

Wszystkie te poczynania w najbliższych dniach zrealizują się i rząd będzie w posiadaniu **kilkudziesięciu miljonów franków szwajcarskich** na pożyczkę od swej prawej własności z eksportu naszych dóbr materjalnych.

Rząd przystąpi w najbliższym czasie do **zrealizowania trzeciego punktu swojego programu skarbowego,** tj. do przeprowadzenia

reformy walutowej,

opartej na złotym przez powołanie do życia **polskiego Banku Emisyjnego.**

Z racji przedłożenia rządowego przywileju **o Banku Emisyjnym i o ustawie monetarnej** będę miał zaszczyt bliższe przedstawić zasady i szczegóły tej instytucji.

Dziś tylko dodam, że będzie to instytucja **o charakterze prywatnym,** w której **rząd nie będzie się mógł zadłużyć na pokrywanie swej deficytowej gospodarki.**

Emisja nowych banknotów zgodnie z ustawą może być dokonywana **na cele gospodarczo-produkcyjne.**

Plan sfinansowania przedstawię razem z ustawą obecnie tylko dodam, że rząd czuje na sobie ciążący obowiazek, aby **kursujace masy małowartościowego pieniądza zostały w stosownej relacji wymienione na nową walutę.**

Czynności w kierunku przygotowania **bilonu zdawkowego**

polskiej mennicy

oraz wybicia srebrnych monet częściowo zagranicą są w pełnym toku i na czas ukończone będą. Prace przygotowawcze nad odpowiednimi projektami o których wyżej wspomniałem rząd prowadzi **niezmordowanie.**

Preliminarz budżetowy ułożony jest w **marce polskiej** obliczonej jednolicie w całym budżecie według cen hurtowych z pierwszego tygodnia czerwca br.

Ponieważ skrócony wskaźnik cen hurtowych w stosunku do franka złotego w tym samym okresie czasu wyraża się cyfrą **10.000** względnie preliminując markę w dziesiątkach tysięcy, zyskuje się cyfry, których jednostki są identyczne z t. zw. **złotymi w preliminarzu** budżetowym na rok 1923 oraz zbliżają się jako oparte na ustosunkowaniu **cen hurtowych do franka zł.** do tej wła-

Giełda pieniężna

z dnia 31 października

Złoty polski	220.000
Marka niemiecka	0.00001
Dolary Stanów Zjedn.	1.640.000
Franki francuskie	96.000
„ belgijskie	82 500
„ szwajcarskie	29 .000
Funt szterling ang.	7.360.000
Liry włoskie	73 900
Guldeny holenderskie	637.000
Korony szweckie	432.000
Korony duńskie	283.700
Korony norweskie	249.700
Korony czeskie	47.250

ściwej jednostki monetarnej, na zapytanie więc, w jakich jednostkach budżet jest ułożony, należy odpowiedzieć, że **w markach polskich z dodaniem zer, albo też w złotych obliczeniowych, które są niemal równe frankowi złotemu.**

W budżecie obecnym wydzielono obecnie trzy różne rodzaje dochodów wzgl. rozchodów:

1) administracja, 2) przedsiębiorstwa, oraz 3) monopole, wszędzie rozróżniając preliminowane kwoty na zwyczajne i nadzwyczajne.

Po powyższych ogólnych uwagach przechodzę do charakteryzacji poszczególnych pozycji.

P. Prezydent Rzplitej —

w dziale dochodów mamy sumę **10.240**, czyli więcej o **2.240** aniżeli w roku 1923.

W dziale rozchodów mamy sumę **182.940**, czyli mniej **o 33.060** aniżeli w br.

Sam p. Prezydent dobrowolnie i z własnej inicjatywy obniżył swoją listę cywilną o 25 proc., nadto **skreślił część wydatków**, związanych z utrzymaniem samochodów, zaprzęgów oraz służby, dając wszystkim przykład wielkiego hartu i wskazanie wielkodusznego postępowania w obecnej sytuacji finansowej.

Sejm i Senat — dochody wynoszą **2.999**, czyli więcej o **299** aniżeli w br., rozchody natomiast przedstawiają się sumą pokaźną **2.802.331**, czyli mniej o **295.669.**

Najwyższa Izba kontroli — preliminowane wydatki **1.154.518 czyli** mniej o **380.482.**

Prezydjum Rady Ministrów

— dochody preliminują się na łączną sumę **459.864** zatem mniej o **1.029.136**, aniżeli w rb., rozchody wstawiono w sumę **1.989.469** czyli mniej o **2.843.531.**

Min. Spraw Zagr. — dochody wynoszą **7.039.200** czyli przedstawiają kwotę większą o **797.200** aniżeli w br., rozchody natomiast przewiduje się w sumie **14.910.809** a więc mniej o **5.829.191.**

Ministerstwo Spraw Wojsk.

— dochody wynoszą **10 miljonów**, są więc mniejsze o **13.565.000.** Rozchody przedstawiają się kwotą **440.948.119** i są mniejsze o **7.529.974** aniżeli w bież. roku.

Zaniedbanie naszej armji **nie może nastąpić** mimo bez względnej szczerej polityki pokojowej rządu. W tem przekonaniu rząd w okresie późniejszym wystąpi znów z **dodatkową ustawą skarbową**, w której wskaże **nowe źródła dochodów na pokrycie koniecznych i niezbędnych wydatków.**

Ministerstwo Spraw Wewn.

— dochody w wysokości 5.313.258 są mniejsze o **15.068.742.** Rozchody tegoż Min. wynoszą **105.477.026** i są mniejsze o **7.529.97 4aniżeli** w bież. roku.

Ministerstwo Skarbu

— wydatki w tym dziale administracji państw. wynoszą łączną sumę **165.222.711**, co stanowi okrągło **15 proc.** ogólnych wydatków państwowych.

Są one mniejsze o sumę **63.025.289.** Dochody wstawione są w kwocie ogólnej **784.493.872**, co stanowi wzrost **o 91.819.872** w porównaniu z rokiem bież. i stanowią one **70.5 proc.** ogólnych dochodów państwowych.

Daniny publiczne

preliminują się kwotą **739.610.000**, z czego na podatek majątkowy przypada **170 miljonów.** Bez podatku majątkowego preliminowana suma dochodów z danin publicznych wyniosłaby wroku 1924 **569.610.000.** W roku 1923 preliminowane dochody z danin publicznych w sumie **677.061.723.**

Z porównania powyższych sum wynika, że bez podatku majątkowego preliminowano w roku 1924 dochody z danin publicznych w sumie okrągłej o **107 miljonów** mniej, aniżeli w roku 1923.

W podatkach bezpośrednich bez podatku majątkowego preliminowano **186.765.000**, zatem przewiduje się okrągło **o 94 miljony mniej**, aniżeli w roku 1923.

Również w porównaniu z preliminarzem z roku 1923 obniżono o **20 miljonów dochody z ceł.**

Ustawa opodatku majątkowym w tej formie obecnie obowiązującej dostarczyć może teoretycznie skarbowi

dużych wpływów

w postaci **listów zastawnych lub obligacji**, jednak dzisiejsza sytuacja finansowa wymaga **płynnych dochodów.**

Rozpoczęliśmy pertraktacje z **rolnictwem i przemysłem**, aby w drodze dobrowolnej umowy uzyskać efektywną gotówkę **w wysoko cennych walutach.**

Układy się kończą z **pomyślnym skutkiem** i dla skarbu naszego w najbliższych niemal tygodniach wpłynie **poważna zaliczka we frankach szwajcarskich.**

W zestawieniu proc. stosunku spodziewanych wpływów z poszczególnych rodzajów danin publ. do ogólnego preliminarza dochodów ze wszystkich danin, przypada na daniny publ. **91.11 proc, na monopole 8.89 proc.**

Z danin publ. przypada na podatek **bezpośredni** (bez podatku maj.) **25.25 proc.**, na pod. maj. **22.99 proc.**, na podatki **pośrednie 23.8 proc.**, na **opłaty stempl. 6.96 proc.**, **na opłaty wywozowe 1.29 proc.**

Obciążenie daninami wraz z monopolem według preliminarza na r. 1924 wynosi razem z pod. majątkowym na **głowę 28.25 złp.**, bez podatku majątkowego **21,74 złp.**

Obciążenie samemi daninami publ. bez podatku maj i monopolu wynosi na głowę **19.2 złp.**, obciążenie podatkiem majątkowym **6.52 złp.**

Skoro zatem, jak z powyższego wynika, obciążenie daninami zwyczajnemi wraz z monopolem, wynosi rocznie na głowę **21,73** proc, tj. znacznie **mniej od tych obciążeń, jakie spoczywają na każdym obywatelu państw zachodnich.**

Wystarczy aby każdy obywatel w państwie zapłacił miesięcznie niespełna dwa **złote** a preliminowane dochody z danin publ. będą w całości wykonane.

Dotkniemy budżetu Ministerstwa

Wyzn. i Ośw. Publ.

Dochody są preliminowane w wys. **24.30.535** natomiast rozchody w tem samem Min. wynoszą **105.108.318** czyli mniej o **49.804.681 niż rb.**

Chodzi o to, że intencją rządu i postępowaniem jego jest, aby do tych wydatków na oświatę powszechną pociągnąć w pewnym określonym stosunku **samorządy gminne, prowincjonalne i wojewódzkie**

W Ministerstwie Kolei Żel.

oraz w Min. Poczt i Tel. przewidziana jest zasada że **budżet eksploatacyjny** w obu tych ministerstwach musi się **pokryć.**

Zainicjowana już jest polityka dostosowania **taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz kolejowych do rzeczywistych kosztów i wydatków.**

Dotknę jeszcze

Ministerstwo Reform Rolnych,

jako tego ministerstwa, którego poprzednio w preliminarze budżetowym nie było.

Dochody preliminowano tam w wysokości **2.412.661**, rozchody w wys. **15.412.678**, w tem jest poraz pierwszy ustawiona pozycja **9 milionów złp. na pomoc dla osadników.**

P. minister zakończył mowę:

„Chcemy, aby naród był przygotowany do twardej rzeczywistości, ponieważ tego od nas wymaga poczucie odpowiedzialności przed sobą, społeczeństwem i historja.

Wyroku oczekujemy spokojnie, bo mamy głębokie przekonanie, że wybraliśmy jedyną drogę, która może zapewnić państwu szczęśliwą przyszłość.

Ku naprawie skarbu.

Grudziądz, 31 października.

Analizując wielką, o wartości historycznej mowę ministra skarbu Kucharskiego, wygłoszoną w dniu wczorajszym w Sejmie, nie wahamy się powiedzieć:

. . . Państwo Polskie przeżywa ważną chwilę!

Znaczenie tego faktu sięga daleko poza ramy poczynania jako decydującego kroku w dziedzinie sanacji naszego chorego skarbu.

P. min. Kucharski odniósł bezwątpienia ogromny sukces parlamentarny.

Wrażenie mowy — jak donosi nasz korespondent warszawski — było bardzo wielkie. Stronnictwa polskie uważają wniesienie budżetu na rok 1924 w terminie przepisanym przez Konstytucję i zrównoważonego **własnemi siłami za nową erę w historji niepodległej Polski: erę** wewnętrznej **równowagi, konsolidacji** i normalnego rozwoju.

W Sejmie zapanował obecnie **optymizm.**

Już dawno bowiem niesłyszano z trybuny parlamentarnej tak jasnej mowy, mającej znamienia rzeczowych enuncjacyj urzędowych. Zrozumiano przedewszystkiem, iż rola budżetu w organiźmie państwa nie ogranicza się do funkcyj czysto skarbowych.

Można śmiało powiedzieć, że treść budżetu stanowi **o zdrowiu lub chorobie państwa.**

Jakkolwiek byłby punkt wyjścia dla sformuowania djagnozy choroby, jaką państwo nasze w ciągu czteerch lat przechodziło, słuszną będzie tylko jedna djagnoza: **brak budżetu.**

Wszelkie inne przyczyny i zjawiska chorobliwe, choćby najbardziej jaskrawe, są zjawiskami przejściowemi. Gospodarowaliśmy bez budżetu. Tutaj tkwi **główne źródło zła.**

Stanęliśmy obecnie na pewnym i **twardym gruncie.** Szybkość i skuteczność dalszych kroków w dziedzinie naprawy w znacznej mierze zależeć będą od tego, **czy całe społeczeństwo potrafi się zdobyć na taki wysiłek ofiarności i woli, na jakie zdobyli się p. minister skarbu i cały rząd.**

Z ostatniej chwili.

Dymisja min. Szeptyckiego?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 31. października.

Lewicowy organ „Przegląd Wieczorny" donosi: Z kół zbliżonych do Prezydjum Rady Ministrów rozeszła się dziś przed południem wiadomość, że minister spraw wojskowych Szeptycki podał się w dniu wczorajszym listownie do dymisji.

Jako powód ma być w liście wymienione skreślenie 34 proc. z budżetu zaopatrzenia armji.

Smierć Bonar Law'a.

Londyn, 30. 10. (Pat). Dziś umarł Bonar Law.

Nowe republiki w Niemczech.

Düsseldorf, 30. 10. (PAT). Republika została ogłoszona w ośmiu nowych miejscowościach.

Obrady Sejmowe.

Warszawa, 30. 10. (PAT). 74 posiedzenie Sejmu.

Przed porządkiem dziennym p. marszałek zawiadomił Izbę, **o dymisji pp. ministrów Seydy, Głąbińskiego i Gościckiego i mianowaniu pp. Korfantego, Dmowskiego, Grabskiego i Chłapowskiego.** Wobec tego, że egzemplarze preliminarza budżetowego na rok 1924 nie zostały rozdane, **nie mogło się dziś odbyć pierwsze czytanie ze względu na ogłoszone protesty.**

Przystąpiono do ustawy

o organach wykonawczych

władz skarbowych. Sprawozdawca p. **Michalski** (Chrz. Nar.) wyjaśnił że ustawa ma na celu **wyposażenie władz skarbowych w środki działania, zabezpieczające wykonanie ustawy o rozporządzeniach skarbowych.**

Konieczności tego dowodzi istnienie mnóstwa **potajemnych gorzelni, handlu towarami monopolowemi i handlu walutą, prowadzenie podwójnej księgowości itd.**

Pozatem ustawa dąży do ujednostajnienia różnych przepisów w trzech byłych zaborach.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisyjnem.

Po referacie pos. **Sokolnickiej** (ZLN) Izba przyjęła jednogłośnie wniosek o państwowych **stypendjach.**

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie

dzierżawców gruntów

zajętych pod budowę, a położonych w obrębie miast i wsi w województwach wschodnich.

P. Hartglas (kł. żyd.) motywuje wniosek mniejszości, mianowicie o upoważnieniu Rady Ministrów do automatycznego przedłużania mocy ustawy z roku na rok, dopóki Sejm nie cofnie tego upoważnienia.

Następnie w głosowaniu przyjęto poprawkę, aby opłaty dzierżawne wynosiły nie 10 razy tyle, ile płacono w rublach **ale 40 razy tyle.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto **w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ochronie drobnych dzierżawców na ziemiach wschodnich.**

Po mowie p. min. skarbu p. **Kozłowski** postawił wniosek aby dyskusję odroczyć do pierwszego czytania preliminarza. Wniosek przyjęto.

P. Kordowski (Wyzw.) uzasadniał nagłość wniosku w **sprawie masowego znęcania się funkcjonarjuszy policji na Kresach nad ludnością, specjalnie nad członkami Wyzwolenia** Nagłość odrzucono.

P. Piecha (NPR) uzasadniał nagłość wniosku **o natychmiastowe przyjście z pomocą urzędnikom na G. Śląsku prze wypłacenie dodatku w wysokości 200 proc. poborów wrześniowych.**

P. wiceminister skarbu Markowski **sprzeciwił się nagłości, motywując to stanem skarbu. Nagłość odrzucono.**

P. Roguszczak (NPR) uzasadniał nagłość wniosku w **sprawie zaopatrzenia w żywność województwa śląskiego. Nagłość przyjęto.**

P. Kwapiński uzasadniał **nagłość wniosku w sprawie aresztowań i bezprawnego przetrzymywania aresztowanych w związku z wybuchem w Cytadeli.**

Wniosek odrzucono.

P. Chądzyński (NPR) zaproponował umotywowanie **nagłego wniosku w sprawie strajku kolejowego.**

Wobec jednak protestu na prawicy według **regulaminu umotywowanie nie mogło się odbyć** na dzisiejszem posiedzeniu.

Następne posiedzenie jutro we środę o godz. 2 **popoł.**

Po zamknięciu kroniki.

—** **Z powodu uroczystego święta Wszystkich Świętych** następny numer wyjdzie w piątek.

Do numeru dzisiejszego dołączony jest „Dodatek literacki".

—****Teatr Miejski.** Dziś w środę wieczorem o godz. 8. premjera komedji „Musisz być moją". która publiczność wprowadza w homeryczny śmiech. Obsada ról znajduje się w szczęśliwych rękach pp. Turońskiej, Popielewspiej, Lisieckiej, Dąbrowskiego, Stryckiego i P. Lenka. Reżyseruje p. Dąbrowski.

Jutro, w czwartek o godz. 8 „Tamten'. Zniżki ważne.

Ostatnie rozkazy wydane.

Zbliża się ponowny dzień! „Cudu nad Wisłą" — Wrogowie Polski: żydzi, komuniści, socjaliści!... Trzeba bez szemrania rozkazy wypełniać.

Grudziądz, 31 października.

Słyszałem niedawno twierdzenie, że moment obecny dziwnieprzypomina 15 sierpnia 1920 roku.

Odczucie to wydaje się być trafnem, ale nieścisłem.

Analogja jest uderzająca — ale moment dzisiejszy to jeszcze nie dzień „cudu nad Wisłą", to dopiero koniec lipca, kiedy nowy plan obrony, zamknięty generalną kontrofenzywą od prawgeo skrzydła, został ostatecznie ustalony i ostatniemi rozkazami wszystkie siły armji i współwalczącego z nią społeczeństwa zostały rzucone na front.

Dmowski — Korfanty Grabski, pod przewodnictwem gabinetu Witosa — to naprawdę **naród polski swoich wodzów postawił na czele** i ruszył do ostatniej walki. Nie łudźmy się, by ta walka była lekka, ani oczekujmy, by była krótka.

Potęga nieprzyjaciela jest jeszcze wielka, a twierdza nasza jest otoczona pierścieniem, którego przebicie nie bedzie łatwe.

Wszystkie mocy wrogie przysięgły się **przeciwko Polsce** w tej chwili, kiedy idzie ostatnia stawka:

Żydzi przez walkę z walutą i z kredytem Polski, komuniści, wyzwoleńcy i socjaliści przez walkę z pracą i ładem wewnętrznym, Niemcy i Sowiety przez walkę z pokojową polityką Polski.

W takim momencie, jak w owych dniach sierpnia 1920 roku, kiedy chwilami droga do stolicy stawała otworem przed armją nieprzyjacielską, **cały naród musi się skupić w spokojnym, wytrwałym wysiłku**, aby utrzymać **karność społeczną i ład gospodarczy.**

Naród wymaga dziś od wszystkich obywateli, by zacisnąwszy zęby, znosili c i e r p i e n i a, c i ę ż a r y, g ł ó d, c h ł ó d i n ę d z ę — jeśli trzeba, bo wszyscy są **armją** od której bohaterskiego zaparcia się siebie spokojnego i mężnego wytrwania i karnego poświęcenia — **zależy zwycięstwo, a z niem byt, szczęśliwość i potęga przyszłych pokoleń.**

I podczas wojny ginęły całe pułki i dywizje, dzięki rozkazom może nietrafnym, a jednak nikt ani na chwilę nie odważył się udzielić ogółowi prawa krytyki celowości rozkazów w czasie bitwy.

Tak i dziś może wielkie interesy zostaną poświęcone w myśl ogólnego planu ratunku i **trzeba bez szemrania rozkazy wykonać** — choćby się miało wątpliwości, czy te ofiary są niezbędne.

Nie czas rozprawiać, gdy bitwa wre.

Ostatnie rozkazy wydane — kontrofenzywa rozpoczęta!

Trzeba ją wykonać i przejść aż do końca.

X. Dr. Kazimierz **Lutosławski**,
poseł mazowiecko-podlaski.

To i owo.

Wśród odłamów młodzieży narodowej uniwersytetu warszawskiego powstała nowa organizacja „Młodopolaków." Organizacja ta o tendencjach radykalno narodowych wystąpi czynnie przy przyszłych wyborach do „Bratniej Pomocy."

*

Według otrzymanych wiadomości, do portu petersburskiego zawinął z Rouen francuski statek, wiozący dla sowietów aparaty lotnicze. Aparaty te już wyładowano.

*

W całej Rzplitej Polskiej liczba maszynistów kolejowych wynosi obecnie 4.780 ludzi. Tyleż jest pomocników wraz z palaczami maszynowymi.

*

W dniu 1 października ilość dobrych wagonów kolejowych wynosiła 282.433, uszkodzonych 129.790.

*

Dnia 27 bm. odbyło się specjalne posiedzenie Komitetu sjonistycznego, na którym postanowiono podjąć akcję zmierzającą do otworzenia **w Warszawie żydowskiego uniwersytetu.** Szczegóły tej akcji mają być tematem narad najbliższego posiedzenia.

* **Nagroda Nobla.** Tegoroczna nagroda Nobla została przyznana profesorowi Ostwaldowi, który jest chemikiem niemieckim.

Ostwald zajmuje się badaniami nad konstytucją materji. Porobił ważne odkrycia z dziedziny zjawisk katalizy, to znaczy przyśpieszenia reakcji. Odkrycia te spowodowały przewrót we współczesnej chemii przemysłowej.

Przegląd religijny.

A nie są to już same słowa.

W parze z niemi idą czyny. Bezpośrednio w przeddzień uroczystości ogłoszono dekret ministra oświaty, G e n t i l e'go **wprowadzający naukę religji do szkół ludowych i nadający szkole ludowej charakter chrześcijański.** Powiada w nim minister:

„Podstawą i koroną nauki w szkole początkowej na wszystkich jej stopniach jest wychowanie w chrześcijańskich zasadach, odpowiadające formom zawartym w katolickiej tradycji. ...Sąd o uzdolnieniu nauczycieli religii zostaje w rękach władzy kościelnej."

Dla niższych klas przewiduje dekret jako przedmiot nauki religji: pacierz i główne zasady wiary, krótkie i jasne zdania, bezpośrednio zrozumiałe, wzięte z Pisma św., przedewszystkiem Ewangelji; dalej opowiadania z biblii i życia Kościoła.

Socjalistyczne pismo „Sprawiedliwość" nie kryje z tego powodu swej rozpaczy:

„Liberalizm" (!) otrzymuje przez uroczyste wprowadzenie katolicyzmu i religji do szkoły — ostatni cios... Koniec dogmatu świeckiej szkoły; niema już niezależności państwowych instytucji od instytucji kościelnych.

Gdzie jest dziś teorja Giolitti'ego o dwóch równoległych, dwóch autorytetach (państwo i Kościół), które się zetknąć nie powinny?..

Święto 20 września nadchodzące ujrzy powrót Piotra na miejsce usuniętego Cezara".

Ten zjadliwy ton nie przeszkadza oczywiście pismu nazywać się nadal „S p r a w i e d l i w o ś c i ą".

Sprawy kościelne.

W uroczystość Wszystkich Świętych porządek Mszy św. i nabożeństw przedpoł. ten sam, co w każdą niedzielę. Po poł. o godz. 3 odbędzie się na cmentarzu w parku miejskim żałobna procesja i kazanie — następnie odprawi się o godz. 5 w kościele nieszpory żałobne.

W wilję Wszystkich Świętych od godz. 5 po poł. kilkunastu spowiedników zasiadać będzie w konfesjonałach.

W dzień zaduszny spowiadać się będzie od godziny 6.30 do 9.30. Bez przerwy Msze św. Główne nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 9.

Równocześnie podaje się do wiadomości wszystkim wiernym, że kwesta domowa na dokończenie budowy kościoła w Tarpnie rozpocznie się w uroczystość Wsz. Świętych i trwać będzie do 18 listopada. Prosimy gorąco wszystkich parafjan, aby hojnemi ofiarami pospieszyli z pomocą i umożliwili dokończenie tego zbożnego dzieła.

Kancelarja parafjalna.

Lubicz S.

Katastrofa.

(Z albumu Ewy Miluśkiej.)

Już mnie trwoży bliski koniec świata,
trzęsienia ziemi, ni prochu wybuchy,
wakacje słotne jak — zeszłego lata
ni komunistów groźne w Niemczech ruchy.

Już mnie nie nęcą shimmy, widowiska —
żadna mnie rozkosz życiowa nie wabi,
sztuka filmowa — jak najbardziej śliska,
gdy grozi zakaz dowozu... jedwabi!..

Skrzepła krew wrząca, jak wulkanu lawa,
gdy na lodowym zatrzyma się glazie;
pierzchła w lot życia świadomość i jawa,
gdy o tym strasznym czytałam zakazie.

Zniosę najcięższe chętnie niedostatki,
zdradę kochanka, największe goryczę,
ale się wyrzec tej miluchnej szmatki
nie mogę! — Płaczę i z rozpaczy... ryczę.

Polska! — rzecz święta! Kocham ją bez miary,
Wszystko poświęcę chętnie dla ojczyzny,
Lecz na cóż nasze trudy i ofiary,
gdy my bez pończoch jedwabnych — bielizny?

Jakże nastąpić mają złote czasy,
gdy nam przywodzą tacy państwa stróże,
co nie pojmują, że choć puste kasy,
Polska się obyć bez ych szmat nie może!...

Śrubujcie ceny, drzyjcie bez litości —
błagam was, proszę i miłe kumoszki —
Mnóżcie podatki, róbcie oszczędności,
lecz nam zostawcie jedwabne — pończoszki! —

Z Walnego Zebrania Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Grudziądz, 31 października.

Doroczne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbyło się wczoraj w domu parafjalnym pod przewodnictwem ks. prob. D e m b k a.

Z protokułu odczytanego przez sekretarkę Tow. p. Preisową zebrani dowiedzieli się o wynikach całorocznej pracy, dokonanej z wielkim wysiłkiem szczupłemi siłami przy dobrej woli ofiarnych obywateli. —

Po sprawozdaniu wywiązała się krótka dyskusja pod czas której p. Boberska wyraziła podziękowanie ks. prob. Dembkowi za jego niestrudzoną działalność.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się jak następuje: stanowisko prezesowej Tow. zatrzymuje nadal p. R u c h n i e w i c z o w a, powołana jednomyślną wolą zebranych, skarbniczka wybrano p. B r e n d l o w ą, sekretarką pozostaje p. P r e i s o w a, zast. sekr. p. G b u r k o w s k a, członkami zarządu wybrano p. B e r n e c k ą i p. G i n t e r o w ą.

Wybór członków zarządu zebrani przyjęli oklaskami. Rewizorami kasy pozostają: p. K r u s z o n o w a i p. B i e l i c k i.

Następnie składa sprawozdanie z działalności filji Tow. z przedmieścia Chełmińskiego p. Terbetowa.

W dyskusji zabierają głos: ks. Kuratus. p. Kunertowa, pp. Żyborska, Zambrzycka, Kruszonowa, Hoffmanowa, red. Rakowski, pułk. Fogg, Doleżych, prez. Włodek, który zaznacza, że miasto w ostatnim miesiącu, **na ubogich i instytucje charytatywne wydało około 500 miljonów marek.**

Posiedzenie zamyka ks. prob. Dembek i w słowach gorących mówi o zadaniach towarzystwa, którego hasłem jest niesienie ulgi ludzkiej niedoli i nieszczęściu. —

Pełne głębokiego nastroju i odczucia powagi sytuacji przemówienie przewodniczący kończy apelem do zbożnej pracy w imię tych wzniosłych zasad, które ożywia duch św. Wincent, a Paulo. —

Listy do Redakcji.

W obronie kulturalnego wyglądu miasta.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy pismo, który ze względu na poruszony temat w całości umieszczamy w tej nadziei, że sprawa opieki ogrodów jako kwestja społeczna i ogóln winna spotkać się z poparciem tych kół obywatelskich, które roszczą sobie prawo do miana ludzi kulturalnych.

Grudziądz, 31 października.

Szanowny panie Redaktorze!

Jako stały czytelnik poczytnego Pisma Pańskiego, proszę o poruszenie na szpaltach „Głosu Pom." następującego przykrego zajścia.

Przechodząc o godz. ½6 wieczorem wczoraj Plac 23 Stycznia obok skweru zauważyłem kobietę wyrywającą pelergonie. Po zatrzymaniu jej i żądaniem udania się do posterunkowego policji, otoczony zostałem gromadą gapiów, na czele z p. W. obsypujących mnie obelgami..

Dopiero na widok posterunkowego jeden i drugi zuch ulotnił się.

Raczy Sz. Pan przyjąć odemnie wyrazy prawdziwego szacunku kreślę się

Grudziądz, dn. 30. X. 1923 r. J. B.

* * *

Poruszając tę sprawę notujemy z zadowoleniem akcję energicznych osób, którym nie jest obojetny wygląd kulturalny naszego miasta i którzy zdobywają się na odwagę cywilną, aby b a r b a r z y ń s k i e postępki jednostek **karcić.**

Na potępienie tylko zasługują ci, którzy zamiast dopomóc w czuwaniu nad wyglądem kulturalnym miasta, szykanują ludzi, mających odwagę przeciw reagowania na podobne występki.

Ambicją każdego z nas powinno być, aby ogrody, ozdoby naszego grodu nie niszczyła ręka barbarzyńcy, nie szanującego cudzej pracy i dobra ogólnego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek **Wszystk. Świętych. Wschód** słoń. 6.56 zachód 4.30. Wschód księżyca 10.40 zachód 1.10.

O polską flotę wojenną.

Na ostatniem zebraniu Ligi Żeglugi Poskiej **admirał** floty francuskiej J o l i v e t podzielił się z członkami Ligi swemi spostrzeżeniami i doświadczeniami z czasów wielkiej wojny, kiedy zajmował odpowiedzialne **stanowisko** dowódcy oddziału torpedowców.

Admirał przytoczył mnóstwo nader interesujących i nieznanych dotąd faktów. Pozatem o ciekawych epizodach wojny morskiej opowiadali kom. H. P i s t e l, kom. Cz. P e t e l e n c, adm. K. P o r ę b s k i i inni.

Po przeprowadzonej dyskusji zebranie przyszło do wniosku o **konieczności energicznej pracy nad tworzeniem**

polskiej floty wojennej.

Na następnem zebraniu Ligi Żeglugi Polskiej wystąpi z referatem o rybołóstwie morskie mdr. L u b i e c k i, naczelnik wydziału rybołóstwa w Min. Rolnictwa.

Do kobiet polskich.

Z Narodowej Organizacji Kobiet otrzymujemy odezwę, „Polki zawsze w trudnych chwilach krzepiły ducha w narodzie.

A więc i my w tej ciężkiej chwili gospodarczej, którą dziś przeżywamy, musimy wykazać moc ducha, musimy być mężne i wytrwałe **w walce na tle gospodarczem, z wrogiem — potęgi i dobrobytu Polski.**

Wróg ten nasz wewnętrzny bowiem, **przypuszcza dziś z wściekłością decydujący atak, by zniszczyć panowanie w Polsce zasad chrześcijańskich** i wytracić z rąk władzę tym, co ciemnym siłom nie służą i bronią zasady, że **w Polsce gospodarzami winni być tylko Polacy!**

Dziś z całego świata idą miljardy na to, aby spadła w Polsce wartość marki, a produkty spożywcze drożały, by wyzyskać trudności skarbu polskiego — szczepić w Narodzie zwątpienie, oraz brak wiary i zaufania we własne siły, by burzyć umysły nie dość świadłe, lub chwiejne i krótkowzroczne.

Wszyscy uczciwi i rozumni obywatele Polacy wraz z Rządem w wytężonej pracy zapobiegają, aby zwalczyć spekulację i utrwalić wartość pieniądza polskiego.

Starają się w tym celu o zagraniczną pożyczkę. Już pierwsze kroki ku temu zrobione.

Mr. Young przyjechał do Polski by zbadać jej stan majątkowy i odpowiedzialności jako dłużnika. Jesteśmy w przededniu lepszego jutra i tego wróg wewnętrzny najbardziej się obawia.

Wie bowiem,że w narodowej, uzdrowionej gospodarce Polsce nie on, lecz naród polski zyski ciągnąć będzie.

Nie dawajmy więc posłuchu naszym wrogom, którzy chcą zamętu!

Upadek ducha dzisiaj — to tryumf tych ciemnych sił, największego **wroga całej chrześcijańskiej ludzkości."**

Nie idźmy mu na rękę, wytrwajmy we wspólnym wytężeniu.

Kraj nasz bogaty bardzo, tylko choruje polska gospodarka wysiłkiem, a zwyciężymy **napewno.**

Wielka afera komunistyczna w Warszawie.

Prezes księgarni szpiegiem.

Warszawa, 31 października.

Niedawno aresztowano szereg osób z zarządu księgarni „Książka“.

Po przeprowadzeniu ścisłych dochodzeń tak przez władze policyjne, jak i następnie wojskowe — przekonano się, że księgarnia **jest właściwie placówką komunistyczną.**

Nici dochodzenia opłątały wreszcie osobę niejakiego Ludwika Adolfa Merkela, który ma być inżynierem.

W księgarni piastował on godność prezesa.

Po przeprowadzeniu w jego mieszkaniu **ścisłej rewizji, znaleziono w skrytkach plany kilku naszych twierdz.**

Specjalną uwagę zwracał on na **twierdze z pogranicza wschodniego.** Ponieważ uprzednio stwierdzono, że „Książka“ „wymieniała“ wydawnictwa komunistyczne z sowietami,, za pośrednictwem niektórych członków poselstwa sowieckiego, rzecz staje się jasną.

Szczegóły nowej podwyżki taryfowej na kolejach.

Grudziądz, 31 października.

Ogłoszona obecnie nowa podwyżka taryfowa, wchodząca w życie na kolejach z dniem 1 listopada br. podnosi w ruchu osobowym i bagażowym wszystkie stawki **do trzykrotnej wysokości.**

Cena jednostkowa za przejazd na odległość do 200 kilometrów wynosi odtąd w klasie III od osoby i kilometra **2 400 marek,** za odległości dalsze do 300 klm. po **2 000 marek,** a ponad 300 klm. po **1 500 marek.**

Najniższa opłata (poczwórna) za zgłoszoną podróż bez biletu w pociągu równa się **240 000 marek.** Tyleż płaci wpociągu podróżny, spotkany z niewłaściwym biletem.

Za wystawienie biletu jazdy w pociągu uiszcza się dopłatę w kwocie **36 000 marek,** a za zajęcie miejsca w pociągu bez zamiaru jazdy **120 000 marek.**

Ceny biletów za miejsca numerowane (miejscówek) wynoszą bez względu na odległość i rodzaj pociągu w klasie III **60 000 marek,** w klasie II **120 000 marek,** a w klasie I **180 000 marek**

Bilet peronowy kosztuje **24 000 marek.**

Cena jednostkowa za przewóz 10 kg. bagażu wynosi od 1 klm. w pociągach osobowych (na odległość do 200 klm.) **240 marek,** zaś w pociągach pośpiesznych **360 marek,** za przesyłki nadzwyczajne — podwójnie.

Według tego zestawienia, bilet II klasy pociągu pośpiesznego, np. z Grudziądza do Warszawy (via Laskowice) będzie kosztował z góra **2 miljony marek.**

---

darka, bo chorobę zaszczepiły poprzednie rządy, przez 4 lata i obecnie dla Rządu Narodowego nie jest możliwą poprawa tego szybka.

Dziś przeżywamy **przesilenie.**

Jeżeli wytrzymamy — wyzdrowienie przyjdzie jutro.

Potęga ducha, to największa siła Narodu. Wiedzą o tem ci, co Polsce pożyczkę dać mają, a silnej moralnie dadzą i prędzej, i większą i na dogodniejszych warunkach. czemu właściwie chce wróg wewnętrzny— żyd — przeszkodzić.

A więc w górę serca i mężnie wytrwać musimy.

Narodowa Organizacja Kobiet.

—** **WIECZÓR HUMORU POLSKIEGO.** Artura Zawackiego, zapowiedziany na środę 31 bm. w sali Hotelu Warszawskiego, będzie miłą atrakcją o wykwintnym humorze dla naszej publiczności.

P. Artur Zawadzki jest w Polsce wyjątkowym artystą, który od lat trzydziestu postanowił zwiedzać najodleglejsze kolonje polskie, ażeby nieść swój subtelny polski humor dla rozproszonych rodaków po całej przedwojennej Rosji. Następnie występował wśród rodaków w Paryżu, Wiedniu, Pradze Czeskiej, Berlinie, Peszcie, Czerniowcach. Bukareszcie, Nicei itp. Zyskując wszędzie uznanie prasy i wdzięczność słuchaczy za wesołe słowo polskie. Ostatnio p. Z. zwiedził nasze Pomorze, gdzie dawał swoje wieczory w Gdyni, Pucku, Wejherowie, Kościerzynie, Starogardzie, Toruniu, Chojnicach, zostawiwszy wszędzie miłe wspomnienie i pokaźne sumy bądź dla biednych dzieci, bądź na Czerwony Polski Krzyż.

Należy się spodziewać, że dziś w środę sala zapełni się naszą publicznością, by wysłuchać obfitego i wesołego programu.

—** **NABOŻEŃSTWO EWANGIELICKIE.** Dnia 1 listopada o godz. 2iej po poł. w ewangielickim kościele pastor Kulewski z Chełmna odprawi nabożeństwo.

—** **Program Tygodnia akademickiego.** W sobotę 3 bm. wieczorem o 8 godz. urządza się w Wielkopolance Wieczór Humoru i Pieśni za pomocą artystów teatru miejskiego. W niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna i koncert kap. wojskowej na Pl. 23 Stycznia od godz. 12 począwszy.

Uprasza się dekorować okna nalepkami, które są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Komitet Tyg, Akod,

—** **OSOBLIWY WÓZ.** Niemałą sensację wywołał wśród mieszkańców naszego miasta oryginalny wóz o dwóch olbrzymich kołach bez szprych.

Wóz ten objeżdża wszystkie ulice naszego grodu, ciągnąc za soba tłumy ciekawych.

Wóz ten jest własnością nowo otwartej filji. firmy „Dom Konfekcyjny“. która w ten sposób reklamuje swoje przedsiębiorstwo.

—** **ZMIANY W UMUNDUROWANIU OFICERÓW SZT. GEN.** M. S. Wojsk. zniosło odrębne dystynkcje oficerów Szt. Gen. Oficerowie, którzy ukończyli wyższą szkołę wojenną, zachowają mundur swojej formacji: orzełek na kołnierzu, akselbanty oraz znak wyższej szkoły wojennej.

—** **NOWE BLANKIETY WEKSLOWE.** Z rozporządzenia ministerstwa skarbu w dniu 29 bm. wypuszczone zostały w obieg dwie dalsze kategorje urzędowych blankietów wekslowych, oznaczone numerami 24 i 25, wartości **90 000 mk. i 150 000 mkp.**

Równocześnie puszcza się w obieg blankiety wekslowe kategorji od 1 do 16 włącznie. wytłoczone **wyłącznie w kolorze czarnym.**

Przy wypuszczaniu w obieg tych blankietów wekslowych **nie tracą swej ważności** blankiety kat. od 1 do 16 włącznie w kolorze **cielisto-czarnym.** Rozporządzenie niniejsze uzyskało moc obowiązującą z dniem 29 października rb.

—** **WYCHODŹTWO POLSKIE DO RUMUNJN.** Ze względu na coraz częstsze zapotrzebowanie przez Rumunję robotników polskich, przeważnie z wschodniej Małopolski do wyrebu lasów, przewidywane jest zawarcie umowy resortowej między Polską a Rumunją celem opieki nad wychodźcami.

—** **Robotnicy polscy nie wyjadą do Japonji.** Dowiadujemy się z poselstwa japońskiego, że pógłoski o rzekomem zapotrzebowaniu robotników polskich dla odbudowy Japonii są pozbawione wszelkich podstaw. Japońscy robotnicy miejscowi całkowicie wystarczą dla prac przy odbudowie zniszczonych miejscowości w Japonji.

—** **Podziękowanie.** Zamiast oświetlenia grobów rodzinnych w Małopolsce złożyli pp. Boberscy na kościół w Tarpnie 250 tys. **Czyż przykład ten nie znajdzie naśladowców?**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA. (Zebranie pow. Zw. Zaw. Osadników Rolnych).** Zebranie zagaił wiceprezes powiatowy p. Ordon z Archidjakorki, referaty wygłosili pp. Kunz z Grudziądza i Wład. Dzięciołowski z Kowalewa.. W dyskusji gorąco poparł usiłowanie prelegentów p. Burmistrz Kurzętkowski i inni.

Serdecznie sobie życzono, ażeby organizacją naszą zajął się pułkownik p. Zigler i porucznik Napieralski,p. burmistrz przyrzekł, że będzie się starał zdrową propagandę dla Związku zrobić, bo tenże stoi na zasadzie państwowo-twórczej i ma na myśli nie tylko osadnika ale i państwo. Na cele związku zebrano dobrowol. składek 300 000.

—** **BRODNICA. (Wściekły pies).** Podczas służby napadli na listowego p. Teodora Zakrzewskiego na podwórzu p. Surella w Wichulcu 2 psy. Jeden z tych psów pokąsał znacznie listowego, tak, że musiał się udać do lekarza. Psa zastrzelono i lekarz weter. stwierdził wściekliznę. Pan Z. musiał się udać do zakładu pasteurowskiego do Warszawy.

—** **MILESZEWY. pow. Lipnowski. (Skutki nieostrożnożności).** W sobotę 6 października młodemu gospodarzowi Kisielewskiemu (kawaler) przybyłemu przed kilku miesiącami z Ameryki i obecnie zamieszkałemu na 10-cio morgowej osadzie w Mileszewach-Lądach (pow. Lipnowski) w nocy skradziono łańcuch ze studni.

Zrozpaczony właściciel, gdy nie mógł łańcucha nigdzie znaleźć, wpadł na myśl, iż przez złość wrzucono go do studni. Nie namyślawszy się długo, zaczepił linę i bez należytej pomocy wpuszcza się do studni 18-metrowej. Ponieważ lina była słaba, pękła i gospodarz całym ciężarem ciała runął w wodę. ratunku natychmiastowego nie było. Po chwili z wielką męką wydobyto przy pomocy różnych narzędzi poranionego topielca. Ratunek okazał się już spóźniony. Oto skutki naszej nieostrożności!

—** **CHOJNICE. (Zebranie Ligi katolickiej).** Na ostatniem zebraniu Ligi katolickiej obdytem pod przewodnictwem burmistrza p. dr. Sobierajczyka, przyjęto jednomyślnie protest w sprawie parcelacji dóbr kościelnych.

—** **CHOJNICE. (Aresztowanie oszusta).** Oszusta Makowskiego, który to swego czasu w Chojnicach sprzedawał węgle w Rybniku, które nigdy nie istniały i wyłudził 400 tys. marek, przytrzymano we Wejherowie.

—** **PELPLIN. (Kradzież w mleczarni).** W przeszłym tygodniu włamali się jednej nocy złodzieje do mleczarni tutejszej i skradli około 6 centnarów masła.

—** **PUCK. (Szmugiel).** Na tutejszym dworcu skonfiskowano w ubiegłą sobotę 236 funtów mięsa wieprzowego, deklarowanego jako kartofle. Mieso przeznaczone było na wywóz do Sopotu i należało do tutejszego kupca B. Obłożone aresztem mięso sprzedano na ratuszu po 50 tysięcy za funt.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Defraudacje pocztowe.)** Izba karna w Poznaniu skazała urzędniczkę pocztową Stanisławę Mytkowską z Gądek za sprzeniewerzenie i sfałszowanie dokumentów na 2 i pół roku więziena. M. przy wypłacie poborów listonoszom przedłożyła im listę podrobioną, w której wpisała niższe kwoty, powstałą zaś dyferencję zatrzymała dla siebie. Oprócz tego otwierała listy z Ameryki i wybierała załączone dolary.

—** **WARSZAWA. (Katastrofa przy budowie.)** W poniedz. o godz. 3 po poł. z powodu runięcia rusztowania przy nowo budującym się gmachu ministerjum spraw wojskowych (ulica Nowowiejska), padając z rusztowania, ponieśli ciężkie obrażenia ciała: 1) Antoni Gustakowski, lat 22 (Puławska 60), przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, 2) Tadeusz Walewski, lat 18 (Wronia 29), 3) Stanisław Kołodziejczyk, lat 20, 4) Zygmunt Bunczak (Lewicka 13), przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus w stanie groźnym.

(Pożar w fabryce.) W fabryce zapałek „Blask“ wybuchł pożar. W jednej szopie, gdzie znajdował się surowiec, powstał naraz w niewyjaśniony sposób ogień. Straż ogniowa położyła kres dalszemu szerzeniu pożaru. Spaliło się dwa wagony surowca.

(Cena pism żargonowych.) Najnowsza cena codziennych pism żydowsich w Warszawie ustanowioną została na 15 000 mk. za egzemplarz w dni powszednie, zaś na 20 000 marek w piątek. Mimo to czytelnictwo u żydów rozwija się coraz bardziej.

—** **LUBLIN. (Oryginalny pojedynek).** Dwóch serdecznych dotychczasowych przyjaciół pokłóciło się ze sobą i to z powodu żony jednego z nich, której drugi srodze ubliżył. Mąż wyzwał przeciwnika na pojedynek i to — na pięści.

Pojedynek rozegrał się w obecności 24 świadków i szczęście dopisało obrażonemu mężowi, bo tak przeciwnika swego wyszturchał, że ten dotąd leży jeszcze w łóżku. Przez całe pewnie życie popamięta nauczkę, jaką otrzymał.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Straszny wypadek).** Straszny wypadek wydarzył się w okolicy. Pewien obywatel wiejski zrobił dobry interes i na poczet takiego zalał sobie pałkę. Wracając do domu dwukonnym zaprzęgiem przejeżdżał przez rzekę Wartę i wjechał zamiast na most obok mostu w rzekę.

Następstwa były takie, że on z żoną i całym zaprzęgiem potonęli. Dopiero w następnym dniu zdołano wydobyć zwłoki z rzeki.

—** **LWÓW. (Wysokie odstępne).** Miljarderka Daltnerowa wynajęła mieszkanie w swoim domu składające się z 10 pokojów i z kuchni pewnemu przedsiebiorstwu, które jej zapłaciło za to 4 000 dolarów odsttępnego, to znaczy 4 miljardy marek.

Kobieta ta, byle uzyskać to odstępne, nie wahała się wyrzucić na bruk swą rodzoną słostrę, która jej podczas wojny i podczas najazdu bolszewickiego uratowała majątek.

Teatralja.

Zamach na kulturę narodową.

Trust amerykański o zadaniach niszczycielskich rozporządza już przeszło 700 teatrami

Grudziądz, 31 października.

Sensacją teatralno - literacką jest artykuł wstępny p. t. „Tajemne sprawy potężnej grupy niemiecko-amerykańskiej", zamieszczony w tak czysto artystycznym i pozbawionym szowinizmu dzienniku, jak paryska „Comoedia".

Powiedziano tam ni mniej ni więcej, tylko że powstał trust niemiecko-amerykański, „na którego czele znajduje się

człowiek groźny,

udający frankofila we Francji, będący jednak istotnie germanofilem w Stanach Zjednoczonych".

Ten trust postawił sobie za zadanie **zniszczenia twórczości narodowej** w zakresie literatury dramatycznej w poszczególnych krajach, a „Comoedia" zajmuje się naturalnie i jego zamachami na teatr francuski, jako przodujący innym krajom.

Trust ten działa najpierw przez wprowadzenie do teatrów danego kraju tak wielkiej liczby

sztuk obcych,

aby wyparły twórczość rodzimą.

Forpocztą więc jego jest organizacja tłumaczeń i narzucanie się z niemi lub ze sztukami do przekładu niespodziewającym się niczego teatrom.

Potem idzie działalność finansowo-teatralna, która przez dostarczenie środków technicznych, dekoracyj, efektów świetlnych, maszyneryj, stara się **popierać teatry o obcym przeważnie repertuarze.**

Równocześnie wysuwa kandydatów na dyrektorów przeważnie ludzi, jak powiada „Comoedia" — **o narodowości wątpliwej.**

Przedsiębiorstwo to — czytamy tam dalej — ma liczne filje i przygotowuje się do eksploatacji

wszystkich ognisk sztuki

w świecie, a już teraz rozporządza **przeszło 700 teatrami na obu półkulach,** a stara się zachowywać we Francji pozory francuskości, we Włoszech oblicze włoskie, aby tem łatwiej dojść do swoich celów finansowych, wdocznych i mniej widocznych celów artystycznych i.. jakichś dalszych jeszcze.

Dąży do nich przez coś podobnego jak pokrajanie w kawałki żywego ciała sztuki, aszkoda, że „Comoedia", mówiąc o wykryciu tego spisku, nie podała nazwiska jego kierownika. Byłoby to i bardzo ciekawe i bardzo pożyteczne, bo jeżeliby się pokazało, że ten człowiek ma już stosunki

z naszymi teatrami,

znaczyłoby, że i u nas **rozpoczęło się zabijanie celowe narodowej sztuki.**

Gdyby zaś wpływy trustu nie doszły jeszcze do nas, to odsłonięcie kart stanowiłoby **ostrzeżenie dla dyrektorów teatrów,** aby nie zwracali się do tego pana nawet po rzeczy tak na pozór niewinne, jak dostarczenie gotowego wyboru sztuk do tłumaczenia.

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Przyszła Europa.

Znany zwolennik pokoju, Bertrand Russel ogłasza takie uwagi o przyszłości Europy w czasopiśmie „Nation." **Cała Europa zbliża się nieuchronnie do ruiny.**

Niedalekim jest czas, w którym najwięcej cywilizowane kraje europejskie zubożeją do tego stopnia, że stracą

wszelką zdolność

oddziaływania kulturalnego i zmienią się w nieznaczne królestwa brudnych wieśniaków, o ile nie staną się poddanymi Ameryki.

W istocie Ameryka jest jedynym krajem zdolnym

ocalić Europę

przed ruiną ekonomiczną, która jej grozi.

O ile wogóle Ameryka . . .

Ale w takim razie będzie jeszcze gorzej.

Co do mnie, to sądzę, że lepszą jest jeszcze ekonomiczna

ruina Europy,

niż poddanie cywilizowanych państw starej Europy Ameryce.

Dlaczego?

Oto dlatego, ponieważ panowanie Ameryki nad Europą grozi zniszczeniem na zawsze cywilizacji, nagromadzonej tam od wieków.

Ameryka chętnieby zautomatyzowała osobowość ludzką

i przemieniła na dolary

cały artystyczny kapitał, będący sławą starego świata.

Obawiam się bardzo uprzemysłowienia Europy, ponieważ takie jej zamerykanizowanie oznaczałoby **koniec kultury europejskiej.**

Ze sali sądowej.

Grudziądz, 31 października.

Izba karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazała w dniu 29 bm. **Annę Leja,** robotnicę z Nowego **na 5 mies. więzienia** za to, że w dniu 28 września br. ukradła Annie Malinowskiej w Lisewie 300 000 mk.

Dalej skazano Joannę **Zdaniewicz,** zarobnicę z Jazwisk pow. Gniew **na 18 miesięcy więzienia**

z zaliczeniem aresztu śledczego za to, że roku ubiegłego w Jazwiskach umyślnie przez niedostarczanie swemu nieślubnemu dziecku pożywienia należytego i przez to zabiła je.

Do kary tej zastosowana została amnestja 1/3 część, tak że po rozprawie zabójczyni na wolność puszczona została.

Wkońcu oskarżony o zniewolenie Franciszek **Beldt** z Sierosławia pow. Świecie obecnie w areszcie śledczym od 4. 8. 23. został uwolniony od winy i kary.

Znaczny procent mężczyzn, kobiet i dzieci zmarło wśród objawów ostrego zatrucia.

Władza lekarska niezależnie od wezwania do współdziałania policji, zajęła się energicznie zbadaniem przyczyn tak licznych wypadków.

Istnieje podejrzenie, że garbarnie miejscowe używają chemikalji zakażających wodę.

Badania ryb umyślnie wyłowionych na zagrożonej przestrzeni, żadnych śladów trucizny nie wykazały.

Kopalnie bogactw.

W Australji Południowej odkryto pokłady srebra bajecznej obfitości i natychmiast całe tłumy poszukiwaczy fortuny wyruszyły na ocean Spokojny.

Obecnie znów donoszą, że w Afryce Południowej, w okolicach Johannesburga, natrafiono na pokłady djamentów.

Miasta wyrastają na pustkowiu, jak grzyby po deszczu. Pierwsze poszukiwania dały podobno wyniki zadowalające, ale nie sensacyjne.

Marka złota a gulden gdański.

fenigi złote		1	2	3	4	5	6	7	8	9
0	—	1.30	2.60	3.90	5.20	6.50	7.80	9.10	10 40	11.70
10	13.00	14.30	15.60	16.90	18.20	19.50	20.80	22.10	23.40	24.70
20	26.00	27.30	28.60	29.90	31.20	32.50	33.80	35.10	36.40	37.70
30	39 00	40.30	41.60	42.90	44.20	45.50	46.80	48.10	49.40	50.70
40	52 00	53.30	54.60	55.90	57.20	58.50	59.80	61 10	62.40	63.70
50	65.00	66.30	67.60	68.90	70.20	71.50	72.80	74.10	75.40	76.70
60	78.00	79.30	80.6	81.90	83.20	84.60	85.80	87.10	88.40	89.70
70	91.10	92.30	93.60	94 90	96.20	97.50	98.80	100.10	101.40	102.70
80	104.00	105.30	106.60	107.90	109.20	110.50	111.80	113.10	114.40	115.70
90	117.00	118.30	110.60	120.90	122.20	123.50	124.80	126.10	127.40	128.70

100 złot. fenigów = 1 marka złota = fenigów gdańskick 130.

Humor i satyra.

Litość nagrodzona.

(Autentyczne.)

Onegdaj odbywałem podróż z Gdańska do Warszawy w towarzystwie multimiljonera, znanego przemysłowca pana T.

Po przyjeździe do Warszawy i opuszczeniu wagonu I. klasy ujrzeliśmy jakąś rozpaczającą kobiecinę, należącą, sądząc z jej ubrania, do klasy nie bardzo zamożnej.

Wkrótce dowiedzieliśmy się od grupki osób ją otaczającej, że w pociągu skradziono jej 20 000 mk. wraz z torebką.

Mój towarzysz podróży, przemysłowiec T., wzruszony biadaniem biednej kobiety, sięgnął do portfelu, wyjął 20 000 mk. i wręczył je nieszczęsnej.

W tej chwili chwyciła go ona jednak za rękę, krzycząc:

— A moja torebka?

Osobliwości.

Zatruty Dunaj.

Prasa bułgarska donosi, iż w mieście Widyniu nad Dunajem przeszło tysiąc mieszkańców otruło się z powodu picia wody zaczerpanej z tej rzeki.

Kącik dla pań.

Ptaki składają daninę modzie.

Ostatnie lata były latami klęski dla małp, których futro miało nieszczęście podobać się paniom.

Wiele psów złożono na ołtarzu tej „mody" — ale to już nie z winy pań; raczej były to ofiary pomysłowych kuśnierzy, którzy w ten sposób zasilali małpi rynek ersatzami.

Wypowiedziano też wojnę kretom i królikom bo również nadawały się na kołnierze i etole.

W tym roku zawisła groza nad rodem ptasim. Pióra strusie znowu będą zdobiły kapelusze; wachlarz ze strusich piór będzie koniecznem uzupełnieniem balowej tualety.

Również i marabuty muszą złożyć paniom odpowiednią daninę w postaci przybrania wieczorowych płaszczyków i gazowych sukien.

Moda nie oszczędzi nawet naszych rodzimych ptaków „Femina" gorąco poleca pięknym paniom kołnierze z kogucich piór, jako ozdobę koronkowych, jedwabnych „capes" lub wytwornej sukienki z powiewnej krepy.

Ze sportu.

Dokoła 8 olimpjady w Paryżu.

Ameryka ma zamiar zgłosić do jednego tyko skoku wdal około 10 zawodników, wśród których studenci uniwersytetu w Yale. Gourdin i Hubbard (obaj murzyni) skaczą stale nie mniej niż 7 mtr. 30 cm. Do Gourdina należy rekord światowy w skoku wdal — 7 mtr. 69.6 cm., postawiony w roku 1921.

Egipt zgłosił n aOlimpjadę poza lekką atletyką i piłką nożną, również drużynę szermierczą (floręty i pałasze).

W piłce nożnej po raz pierwszy na Olimpiadzie wezmą udział: Stany Zjednoczone, A. P., Irlandja, Egipt, Turcja wreszcie Poska.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 30 października 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	30000
Bank Przemysłowców I—II em.	50000—60000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—XI em.	100000—110000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	35000—45000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	9000—10000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	70000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	30000
Barcikowski R. I—VI em.	25000—27000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	53000—50000—52000
Centrala Rolników I—VII em.	6000
Centrala Skór I—V em.	80000—95000—90000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	15000—16000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	230000—240000—230000
Iskra I—III em.	50000—55000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	2500000—2800000
Dr. Roman May I—IV em.	1900000—1850000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	19000—20000
Płótno I—II em.	60000
Pneumatyk I—III em.	8000—7500
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	70—80—65000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	240—255—250000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	400000—380000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	10000—9000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	60000

Tendencja: zwyżkowa.

Giełda warszawska

z dnia 30 października 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	2600—2700
Bank dla Handlu i Przemysłu	475
Bank Przem. Lwowski	220—200
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	350
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	1175—1125
Bank Kredyt. w Warszawie	210—225
Bank Zachodni	—
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	600—700
Kijewski	900—875—800
Wildt	150—170—160
Częstocice (5 i 1) 18500—18000 . . (10)	17000—18000—16750
Michałów	475—540—500
Tow. Fabr. Cukr.	3500—4000—3800
„ „ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	3500—3650—3550
„ „ (50)	3100—3750—3625
„ „ (25)	3150—3900—3700
„ „ (drobne)	3300—4000—3900
Firley	250—300
Łazy	75—70—71
Drzewny Prz. i Hand.	100—95—105
Cegielski	450—420—450
Lilpop Rau (100 szt.) —	280—330
Modrzejów	3200—3750—3700
Ostrow. Zakł 7000—6200—6900 . . . (V em.)	—
Starachowice	1450—1660
Ursus	375—400
Rudzki i S-ka	1200—1550—1300
Rohn, Zieliński 360—600 . . . IV. em.	350—360
Pocisk	300—290—325
Parowóz	190—170
Zieleniewski	7000—6600
Żyrardów	160000—175000—170000
Borkowski	205—250—230
Jabłkowscy	65—55—57
Polska Nafta	150—140—145
Nobel	640—575—580
Lenartowicz, Rylski i Ska	41—42—41½
Siła i Światło	300—320—310
Fryd. Puls	135—170
Czersk	500—520
Fitzner i Gamper	2225—2250—2225
Gosławice	800—1200
Norblin po 100 szt.	450—470—460
„ po 50 szt.	475—550—500
„ drobne	550
Spirytus (—) —	1000—825—975
Spiess i Syn	525—550—525
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	110—120—115
Chodorów (100)	2200—2070—2100
Bedńawski	—
Kabel (Warsz.)	215
Pol. Przemysł Naftowy	425—380
Kluczewska Fabryka Papieru	350—310—330
W. Synd. Roln.	650—750—680
Tepege	3000
Pnsteinik	345—327½—330
Sole Potasowe	1800—2100
Ćmielów	460—430—450
Konopie	240—230
Przemysł Korkowy	65—55—65
Unja	2500—2850

Tendencja: naogół zniżkowa.

Poznańska giełda zbożowa z 29. 10. 23.

GATUNEK		Ceny 26. 10.	Ceny 29. 10.
Żyto	100 kg.	1.900.000 tys.	1900—2000 tys.
Jęczmień brow.		2.300.000 „	— — „
Pszenica		3.500.000 „	3500—3800 „
Owies		1.800.000 „	1600—1800 „
70% mąka żytnia		3.100.000 „	3100—3300 „
Ospa żytnia		900.000 „	1000 „
Ospa pszenna		950.000 „	1300 „
Ziemniaki jadal.		620—630 „	670—720 „
Ziemniaki fabr.		450—480 „	490—520 „
Słoma żytnia luźna		— „	— — „
Słoma żyt. prasow.		— „	— — „
Siano luźne		— „	— „
Siano prasowane		— „	— „

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednię od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.



DODATEK LITERACKI

Na dzień zaduszny

Na ciche groby pada mgła,
Ponura mgła jesieni,
Smętne „requiem“ w górze drga,
W ponurej mknie przestrzeni.
Na ziemi zwiędły leży liść
Z pożółkłą różą zmiętą, —
Oto tłum zmarłych ma dziś przyjść,
Obchodzić swoje święto.

Gdy już umilknie płacz i jęk,
Gdy drżące lampki zgasną,
Powieje światem dziwny lęk
W noc od miesiąca jasną,
Powieje światem dziwny strach,
A nikt nie zgadnie z czego,
I nagie drzewa zadrżą w łzach,
W łzach deszczu jesiennego.

Oto wybiła północ już.
Zaziemskich widm godzina,
Pokutujących orszak dusz
Swój pochód rozpoczyna.
Każdej ból serce drze na ćwierć,
Łzy gorzkie każda roni, —
A przodem idzie żółta śmierć
I ostrą kosą dzwoni.

Te wszystkie dusze, które tu
Przeżyły wiek swój marnie,
Rzucają ciche łoże snu
Na troski i męczarnie.
Te wszystkie dusze, które świat
Przebiegły bez kochania,
Poczucie winy tnie, jak kat,
W noc straszną zmartwychwstania.

I widzą one ile-by
Dobrego mogły czynić,
I muszą krwawe ronić łzy
I muszą siebie winić.
I spokojnego pragną snu,
Co pamięć ich uśmierca,
Wszystkie istnienia które tu
Przeżyły wiek — bez serca!

Or-ot.

ŻYWI—UMARŁYM.

Po przez mogiły cmentarne, jesienną mgłą spowite, zaduma idzie...

Bezbrzeżna tęsknica na chwilę osiadła czoła, schyje w pokorze przed majestatem śmierci, a rozmodlone usta wiernych szepcą:

„Wieczny odpoczynek
„Racz im dać Panie!

Żywi umarłym niosą wspomnienie. —

* * *

Idzie jesień nasza.

Cudna, ku nam idzie jesień polska, po drodze lśniącej jak — pas brylantowy. Liście ważone wiatru powiewem, złotym kobiercem ścielą się u podnóża mogił, a z tęsknym poszumem wierzby płaczącej płynie pieśń: *„Requiem aeternam“*

Modlitwa kona zwolna, a rozmodlona dusza tonami hymnu idzie ku słońcu, drogą promieni, lekko i cicho niby dym kadzidła...

* * *

Miedzy wspomnieniami a nadzieją ubiega nam to życie, które jest przejściem między trumną a kołyską.

W szarzyźnie dnia, w wytężonej walce o *byt* codzienny przystaje na chwilę człowiek i myślą biegnie hen w przyszłość — w byt pozamaterjalny.

Ogłuszona myśl oderwana na chwilę od hałaśliwego turkotu, powszednich trosk i kłopotów, śpieszy do miasta umarłych — do miasta gdzie panuje cisza i spokój cmentarzy, obejmując w uścisku jedności i marmurowe nagrobki, bogaczy i porosłe trawą mogiły nędzarzy. Wzrokiem przykuwamy się do tych jedynych śladów na ziemi osób nam drogich, myślą biegniemy w krainy pozaziemskie, z korną modlitwą, szczerem westchnieniem...

I gdy rozlanym korytem płynie przyziemne życie uciech, to w dniu święta sięgnijmy myślą ku słońcu, *ad astra*, czerpiąc tam wiarę i otuchę w jutrzenny byt — w ducha zmartwychwstanie.

Nad mogiłą.

Legenda cmentarna.

Słyszysz ten cichy srebrny ton?
To jęczy tak podziemny dzwon
Co budzić duchy ma!
Już drga w powietrzu skrzydeł szum,
Płynie widziadeł cały tłum,
Coś śmieje się, coś łka.

Zmilkł gwar ozmowy, pogasły lampki, zapadły ze zgrzytem podwoje bram i gród umarłych zalega cisza, zaległ spokój grobowy, cmentarny, wielki...

Życie wróciło do swe o koryta, by z szumem płynąć z nim dalej, płynąć bez przerwy, nieodmiennie, ku oceanowi przeznaczenia. Tu został tylko anioł śmierci, pielgrzymią odziany szatą i bez szelestu krążący między białemi grobowcami, z licem smutnie zadumanem.

I zostały się złowrogie Parki, z robotą swoją beztustanną, jak na szyderstwo snując nić istnienia, tu, gdzie ono znajdowało kres swój ostateczny. Lecz czyż nie z tych mogił właśnie wykwita nowe pokolenie, od samych początków ludzkiego bytu, stanowiąc łańcuch nieprzerwany, wiążący ze sobą oba życia: ziemskie i pozagrobowe?

Więc była cisza ogromna, a nad tą ciszą płynęła zwolna noc, w całym swoim majestacie, z jasnym księżycem, nad senną głową, z chmurą zadumy u bladego czoła, w gwiaździsty płaszcz otulona i milcząca, jak wszystko dokoła.

Wieczystego spoczynku biednych męczenników, szukających ukojenia bólów swych i trosk, aż tu, w głębinach czarnej ziemi, rodzącej tyle głogów i cierni, nic zakłócało nic.

Czasem tylko brzękły zlekka drobne liście smutnej brzozy, poruszone nieuchwytnem westchnieniem zefiru; czasem upadła na zimny sarkofag kryształowa łza rosy jesiennej; czasem ciemne cyprysy pochyliły głowy, szepcąc sobie podsłuchane wieści zaświatowe, ub cienkie pasmo srebrzystej mgły objęło krzyż spróchniały . . . . pozatem nic.

Tajniki grobów leżą spowite w bezmiar tej ciszy, której nie mąci żaden głos ziemski w owej uroczystej chwili. I daremnie słaby ludzki rozum pragnie się wedrzeć pod ciężkie granity, pod darń zieloną i piasek suchy, nie znajdzie tam rozwiązania wielkiej, życiowej zagadki, bo ziemia tego, co raz pochłonęła, nie zwraca już nigdy . . . nigdy! . . .

Nigdy! . . . Czy jest ponad nie smutniejsze jeszcze słowo? . . . Czy jest drugie, coby brzmiało więcej beznadziejnie i większą w sercu budziło tęsknotę, gorętszy ból i żal?

W tem jednem: Nigdy!... mieści się wszystko, co tylko wieczna rozłąka ma w sobie najstraszniejszego i tylko głęboka wiara w istnienie duszy nieśmiertelnej łagodzi jeg ozłowróżbny dźwięk.

Kojący balsam leje się w piersi na myśl, że kiedyś tam, w górnych błękitach, znajdziemy się może wszyscy na wieki już, na zawsze.

Cały cmentarz okalał mur kamienny, gruby, a za tym murm leżały pola, w brunatne skiby pokrajane, leżał ugór zarośnięty kępkami zżółkłej trawy, leżały piaski czerwono-sine, i poznaczone kamieniami bielącemi zdala.

Padł na nie cień drzew, z poza muru wychylonych i drżące swoje bezlistne ramiona wyciągających z trwożliwą litością „nad trzema mogiłami.

Smutne mogiły!... nagie, puste, pozbawione symbolu wiary, krzyża, i nawet dzisiaj, w noc święta umarłych, nie ozdobione najmniejszą drobnostką, świadczącą, że ktoś w pamięci je chowa i troszczy się o tych, co tu snem wiecznym śpią.

Własną swą ręką targnęli się oni na własne swoje życie, na to życie drogie nawet najnędzniejszej istocie nędzarzowi i trędowatemu. Jakże więc bezgraniczni musi być nieszczęśliwy, kto zrywa je dobrowolnie, najczęściej w pełni młodzieńczych lat, bez względu na to iż zakryta przyszłość nie jeden jeszcze promień słoneczny chować dlań może wswem łonie.

Smutne mogiły!... Jak krwawą tragedję mieści musi każda z nich.

Nad pierwszą z brzega, a snać najświeższą, stała wysmukła postać w czerni, z głową na piersi pochyloną.

Był to młodzieniec ciemnowłosy, o twarzy ściągłej, z cerą południowca: złotawo-oliwkową. Nos miał orli, wykrój ust prawdziwie kobiecy, oczy zaś płomieniste pod brwią aksamitną, patrzyły chmurnie, demonicznie, a jak w tej chwili, rozpaczliwie niemal i posiadały w sobie czar, któremu uledz musiał każdy, na kim spoczęły przez chwilę.

Ręce skrzyżował na piersiach i stał tak nieruchomo, iż zdał się być giazem; tylko linje ust kurczowo [illegible] drżały z wewnętrznego cierpienia.

Naraz drgnął i porywczo odwrócił w tył głowę. Zanim stał anioł śmierci, w szarym, mglistym płaszczu. .

— Dlaczego koniec swojej pokuty cofnąłeś znowu w dal niezmierzoną? — szepnął on ze smutnem wejrzeniem.

— Czy ja jestem winien? — rzucił zagadnięty głosem, który drżał jak struna targnięta ręką liry.

— A któż podsunął temu nieszczęśliwemu myśl zbrodniczą stanięcia przed czasem u kresu, gdy był zaledwie w połowie swej drogi i miał jeszcze zdziałać tyle? . . Zaliż zapomniał wyroku Pana, że:

— Za każdego takiego człowieka,
Co podeptał Boże przykazanie,
O wiek dłuższe czeka cię karanie,
O wiek dłuższa pokuta cię czeka?

Syn piekieł obie delikatne dłonie zanurzył w czarnych kędziorach.

— Czym ja zapomniał? — wyrzekł z rozpaczą. — Przeklęte ludzkie plemię!

— Za co je przeklinasz i nienawidzisz? Wszakże rad twoich chętnie słucha.

— Słucha, choć samo est przewrotniejsze od wszystkich potęg piekła.

— Pokuty twoje to sprawiły.

— A czemuż im ulegają?... Ja pełnię tylko swą powinność, bo wszak dobrze wiesz:

— Gdy setny z rzędu oprze się mej sile,
Do bram niebieskich zbliżę się o tyle,
O ile z więzów grzechu wyzwolona
Ludzkość, zmazania mej winy dokona.

— Lecz praca nadaremna — dodał z goryczą. — Jeszcze trzech z rzędu nie naliczyłem, a przeciwnie, coraz częściej trafiają się tacy — tu wskazał ręką na mogiłę — co zamiast zbliżyć, cofają mnie wstecz od celu upragnionego.

Załamał ręce ponad głową, a coś, jak łkanie, nim wstrząsnęło. Z płomiennych oczu wystrzeliły iskry rozpaczliwego uniesienia.

— Przekleństwo, lecz nie tym, którzy upadają, gnani r o z p a c z y s z a ł e m, a tym, co dłonią bratobójczą w otchłań tę wiodą ich zbrodniczo! — wykrzyknął, dłoń zaciśniętą unosząc do góry. — Przez nich ja nigdy nie będę zbawiony, ale pomszczę się, strasznie pomszczę!...

I ciche fale nocnego powietrza rozdarł półjęk, półchichot spazmatyczny, dziki, który leciał daleko po zroszonej trawie, wpadł między stare olchy i modrzewie, by odbiwszy się o nie parokrotnem echem, napełnić soba cały las.

W tem, kędyś w dali zapiał kur,
A czekający hasła wiatr,
Z szatańskim świstem chwycił wtór,
W piekielnym tańcu drzewa kładł,
Z wyciem na strzępy liście rwał,
Jak gdyby popadł w dziki szał.
Aż srebrnolicy księżyc zbladł
I skrył się w rąbek z chmur.

Natalja Bardzka.

Cmentarz.

Step... Cisza ,pustka, letnim skwarem wypełniona,
Nad nią morze błękitów, a pod nią traw morze,
Tylko las smutnych krzyżów cmentarnych -
[ramiona
Nagie wyciąga w słońcem złocone przestworze.

Rzadko tu kto zagląda... Raz człowiek samotn
Zawiśnie i nad krzyże drżącą piosnkę nuci,
Lub z wiatrem rój motyli przelatuje psotny,
Lub na grobie swej matki sierota się smuci.

Czasem obłok srebrzysty, zdaleka przybyły,
Zaduma nad cmentarzem; na ciche mogiły
Gwiazdy blade z uśmiechem spoglądają rojnie;

Czasem rosa zapłacze; zielony bluszcz smętny
Jakiś grób zapomniany wziął w uścisk namiętny
Może tu spać jest smutno, — głucho . . . lecz
[spokojnie.

Anna Kłopotowska.

Lampa życia.

Istnieje bardzo dawna, czasów pogańskich sięgająca legenda, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę, która z chwilą urodzin zaczyna świecić, a przy zgonie gaśnie, niby płomień świecy. Bodaj czy z tą legenda nie łączyła się i astrologja, wróżbiarstwo zabobonne, polegające na odgadywaniu przyszłych losów człowieka i stawianiu horoskopów z gwiazd. Ślad owych wierzeń przechował się do dni naszych w mowie poetycznej, a nawet potocznej, kiedy się powiada: „jasn agwiazda przyświeca mu w życiu" lub „urodził się pod dobrą gwiazdą", albo też „gwiazda szczęścia zagasła".

Lud dziwne wierzeni pogańskie i kult różnych sił przyrody starannie przechowuje i nadaje im podkładkę chrześcijańską, stąd wytwarzają się nowe legendy, których źródła przecie zawsze w poganizmie szukać należy.

Do takich legend, znanych w wielu okolicach, zalicza się i następującą, która znanemu artyście L. Stasiakowi posłużyła jako motyw do jednego z najlepszych dzieł tego malarza. (Dzieło to p. t.: „Lampy życia" wystawione było ostatnio na wystawie Krakowskich plastyków w jednej z sal w Grudziądzkiem Muzeum. Przyp. Red.)

Podług tej legendy, owe gwiazdy świecące na niebie, nie są czem innem, tylko płomkyamy lamp życia. Tam w niebiesiech w momencie narodzin człowieka zapala się lampa, która płonie dotąd, dopóki twra życie. Siła natężenia płomienia lampy bywa różną i pozostaje w ścisłym związku z biegiem żywota ludzkiego.

Dale legenda wspomina, że piecze nad owemi lampami życia Bóg powierzył Aniołom Stróżom, którzy nieustannie krążąc po świetlanym horyzoncie, pilnuja owych płomików.

W wielu stronach kraju lud podczas zjawiska, zwanego spadaniem gwiazd, utrzymuje, że każda gwiazka spadającą oznacza zgon jednego człowieka z najbliższej okolicy.

Pięknie z tej legendy skorzystał Syrokomla w swej gawędzie p. t.: „Trzy gwiazdki", w której jest taki ustęp:

Mówią ludzie,
Że każdy człek na niebie ma swą gwiazdkę własną,
Że jej bystra źreniczka spogląda zdaleka
I strzela promykami tak ciemno lub jasno,
Jak ciemna, albo jasna dola jej człowieka.
Że gwiazdy tych, co idą szczęśliwą koleją,
Piękną iskrą na sinem niebie promienieją,
Ot, jak ta, co Pan widzisz, co się w lewo żarzy;
A te gwiazdy drobniutkie — to gwiazdy nędzarzy,
Tleją... ot! jak ogarek lampy na pogrzebie.
I mówią, że gdy człek snem śmiertelnym zaśnie,
Wtenczas i gwiazda jego stoczy się po niebie,
Błyśnie wężykiem i zgaśnie.

—ski

Skarga polska na żydów w XVI wieku.

Jeden z naszych czytelników przysyła nam do wydrukowania poemat z roku 1618 pod tytułem: „Zelus Korony Polskiej na złe dzisiesze obyczaje, dla których ciężkie plagi Pańskie ponosi". Autorem poematu jest Piotr Gorczyn. Miejsce wydania nieznane. Zamieszczamy z niego kilkanaście trof, w których „Polska mówi" do swych synów:

Ubóstwo w Polsce, wszędy narzekają,
Za grzechy pomsty do siebie nie znają,
Co nam to wadzi, tym lud ubożeje,
Polska niszczeje.
Obostrzcie tylko ten swój rozum tępy,
Obaczycie wnet tę **piekielne sępy,**
Jako wam skrycie gryzą majętności
Z wrodzonej złości.
Pieniądze liczą, indziej wysyłają,
Jedno kupują, a drugie sprzedają,
Za nasz wierny grosz z nas się urągają.
W głos powiadają.
Jabym radziła, wczas o sobie czujcie,
A na mnie potem nigdy nie tyskujcie,
Gdy te Turkowi bogactwa wydadzą
A was przedadzą.
Żyd swą przewagą wszystkiego dostaje,
Arendy trzyma, poddane rataje
Trudno żywności już dostać inszemu
Zwłaszcza nędznemu.
Ktoby wyliczył? obaczmy to sami,
Co mamy czynić z tymi **szkodnikami,**
Odjąć im dobra! a do Tatar z niemi,
Wielce szkodnemi.
Już zaś Polacy niechaj ten brzydliwy
Wam w oczach będzie naród popędliwy,
Niechaj tak z nami nie poczyna hardzie
Ku naszej wzgardzie.
Już dziś nikomu ni kupić, ni przedać,
Już do porady tylko żyda żądać,
Żyd już doktorem, żyd i rzemieślnikiem,
Żyd i złotnikiem.
...Rozumem swoim w to mądre trefiajcie,
Jakby ich zmieść, o to się starajcie,
Niech się przeklęctwo, które Polskę dzierży,
Dalej nie szerzy.
Jeśli to prawda, jako powiadacie,
Że z nich niektórzy swe pożytki macie,
Pokaż mi je kto? Coś nimi zbudował,
Czyliś je schował?
Niesłuszna, rzeczesz, wygnać ich z królestwa,
A czemuż słuszna z hiszpańskiego państwa?
Słuszna i z innych, słuszna i z naszego
Uchodząc złego.
Skąd do nas przyszli wygnali zbiegowie,
Cygański naród, brzydcy włóczęgowie,
Zaraza Polski i prędki upadek,
Jeśli rozsądek.
Synom koronnym w to prędko nie wstąpi,
Za którym brzydki żyd z Polski ustąpi.
O jakie szkody i nędze cierpimy
Zaż nie wierzymy?
Niechaj, kto palec zakrzywi na żyda,
Niech żartem rzecze, że to zła ohyda,
Dostanie prędko żyd sprawiedliwości
A bez trudności.
Żydowi wolno trapić chrześcijany,
Wolno klin w łeb wbić, ma po sobie pany,
Musi zamilczeć nędzny chrześcijanin,
Lepszy poganin.
O mężobójcy, o nieszczęsne plemię,
Pożal się Boże, żeście kiedy ziemię
Opanowali Polską i jak chcecie
Rozkazujecie.
Obydź świat wszystek w krąg, nigdzie wolności
Nie mają takiej, jako w Polskiej włości,
Bo tu, o co się pokuszą, dokażą,
Z twoją urazą.
Wszystko mamona pokrywa przeklęta,
Przed którą stęka sprawiedliwość święta,
Stąd plagi Pańskie w Polszcze zakwitnęły.
Cnoty zaginęły.
...Ty sam o Boże z nieba wysokiego
Do serca podaj narodu Polskiego,
Co pożyteczne, czego się strzec mają,
Niech pamiętają!

Przytoczone wyżej wyjątki z dzieła Piotra Gorczyna świadczą niezbicie o następujących faktach aktualnych mutatis mutandis i dzisiaj:

1) **że żydzi byli już w 17-tem stuleciu przyczyną zubożenia Polski, a zwłaszcza miast;**
2) **że zajmowali się szmuglem złota za granice państwa;**
3) **że zohydzali Polskę w oczach zagranicy;**
4) **że cieszyli się mimo wszystko wszelką tolerancją i do Polski ściągali ze wszech ziem Europy;**
5) **że mieli licznych i wpływowych obrońców, jak dziś mają w zaprzedanej i ogłupiałej prasie t. zw. liberalnej — postepowo-judeo-polskiej;**
6) **że wreszcie wolno im było już wtedy bezkarnie „klin w łeb bić" jednostek narodowo i zdrowo myślących a to dzięki wpływowym kapitalistom żydowskim;**
7) **że wreszcie obawa o całość ojczyzny i państwa dyktowała pisarzom z tej epoki słowa przestrogi przed intruzami, którzy „upanowali Polskę i jak chcieli rozkazywali".**

F. X. K.

JÓZEF BIRKENMAJER.

Epigramaty.

1.

Szkoła wstępna to pierwsza wyrabia w nas egoistę,
Ona kształci uczniaka na megalomana i snoba;
Bo gdy tylko zaimki przychodzi nam znać osobiste.
Uczą nas wtedy odrazu, że „Ja" jest to pierwsza osoba.

2.

„Wieczny im pokój daj Panie!" za zmarłych ślemy wciąż
[modły.
Lecz, gdy o spokój prosimy z tego padołu łez, —
Powtarzając oszczerstwa, które za życia ich bodły,
Zmarłym spokoju nie dajem, jak uprzykrzony giez.

3.

Człowiek mierny obraca się wkoło ziemi, jak księżyc,
Co pożyczonym blaskiem, pozorną wielkością nas mami.
Ludzie genjalni wielkość swą kryją w niebie odległem,
Lecz, niewidoczni, płoną i świecą, bo są — gwiazdami.

Z ruchu wydawniczego.

„Książnica Polska T. N. S. W." (Lwów-Warszawa) podjęła wydawnictwo dla młodzieży (lat 9—15) tygodn. **„Iskry".** Pojawiły się dotąd dwa n-ry; przedstawiaja sie one nader dodatnio; przedewszystkiem pod względem zewnętrznym: bardzo dobry, papier, wyraźne ilustracje, ozdobne winiety, artystyczne karty tytułowe (ręki Bartłomiejczyka i Nowodworskiego, wybitnych ilustratorów warsz.), wyraźny duży druk. To samo wyrzec można i o doborze artykułów; cechuje n-ry zdrowa aktualność; więc w 1-ym n-rze rocznicowy art. o Syrokomli (Drogaszewskiego), w 2-im: informacje o Konarskim i Komisji Ed. z dobremi portretami jej twórców. W obu n-rach: Miłe obrazki z Japonji pióra Al. Janowskiego. Prócz artykułów treści popularno-naukowej są w obu n-rach: Listy Dziadunia, są obrazki krajoznawcze, jest powieść Z. Rabskiej: Skrzyka z dukatami. A to jeszcze nie wyczerpuje ich treści. Możnaby im zrobić lekki zarzut, że trochę nie liczą się z umysłowością młodocianych czytelników; trochę za dużo w nich poetyczności, górnego stylu, nastrojów, — ale to da się naprawić; owszem redakcja — widzi się to — dąży do nawiązania żywego kontaktu z młodymi czytelnikami. W każdym razie ze względu na zdrowe dążenia, na umiłowanie Polski i polskości, czego nieraz brak pismom dla młodzieży (przykład: „W słońcu") zasługują „Iskry" na dobre przyjęcie.

St. T.

Lista ofiarodawców na rzecz Odbudowy Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

NAZWISKA	KWOTA
F-a Marchlewski i Zawadzki w Grudziądzu	5000000 mk
P. Prezydent Włodek w Grudziądzu	2000000 „
Browar Kuntersztyński w Grudziądzu	6000000 „
Klub Obywatelski	2500000 „
F-a Nowik Synowie, Białystok	200000 „
Józef Zitter Gdańsk	100000 „
B. Ajzenstein, Łódź	300000 „
Kamieński Franciszek, Grudziądz	300000 „
F-a B-cia Żemańscy i Frankfurt, Tomaszów	500000 „
P. Dąbrowski, Gdańsk	500000 „
Klub Obywatelski	5000000 „
T-wo Akc. Pomorskie Zakł. Ceramiczne, Grudziądz	1000000 „
P. Wopp, Grudziądz	1000000 „
F-a Kiewe Grudziądz	2000000 „
Stanisław Florczak, Grudziądz	1000000 „
Fröhlich Leon, Grudziądz	500000 „
Sporny Władysław, Grudziądz	1000000 „
„Mieszczanin" Redakcja Grudziądz	100000 „
A. Kohn, Warszawa	200000 „
Kpt. Michalewski, Toruń	100000 „
Bantkowski Feliks, Grudziądz	500000 „
P. Żłobin, Grudziądz	450000 „
Domachowska Czesława, Poznań	1000000 „
P. Kellas, Grudziądz	1000000 „
Pracownicy Banku Związku	1300000 „
Młyny Grudziądzkie „Cerealja"	3000000 „
F-a Schmechel i Rozner Grudziądz	1000000 „
Młyny Grudziądzkie „Cerealja"	3000000 „
Pracownicy Banku Związku	1300000 „
F-a Schmechel i Rozner Grudziądz	1000000 „
Wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej"	600000 „
Dyr. Jurek (połowa czystego zysku z Zabawy Mieszcz.)	2000000 „
Bezimienny ofiarodawca za pośr. p. Augustyńskiego	2000000 „
„ „ 1 dolara	
Stanisław Żebrowski Grudziądz	25000 „
Fabian Werner „	3000000 „
Urzędnicy Izby Skarbowej Grudziądz	5511200 „
Bank Handlowy	4279500 „
Bank Kredytowy	2890000 „
Pracownicy Inspekcji Pracy	300000 „
Korpus Oficer. i podofic. Centr. Szkoły Żandarm.	3210000 „
Grono Nauczycielskie Gimnazjum Klas.	2000000 „
Klub Obywatelski Polski	4000000 „
Ks. Jaranowski	853386 „
Tow. Akc. W. Korzeniewski Grudziądz I. rata	2000000 „
Józef Cytter Gdańsk	660000 „
Korpus ofic. i podofic. garnizonu grudz.	29566880 „
Tennenbaum i Bergmann Warszawa	200000 „
Józef Goldbart Łódź	500000 „
„Drukarnia Pomorska" Grudziądz	3000000 „
Dyr. Poszwiński Grudziądz	1000000 „
Vicedyrektor Waligórski Grudziądz	500000 „
Dyrektor Samoliński Grudziądz	1000000 „
Dyrektor Audrót Grudziądz	1000000 „
Paweł Witkowski Grudziądz	2000000 „
Redakcja „Głosu Pomorskiego" Grudziądz	500000 „
Redakcja „Weichsel Post" Grudziądz	100000 „
Część pracown. techn. Drukarni Pomorskiej	300000 „
P. Piotrowska „Szkoła Jachowicza"	500000 „
Fr. Ruciński	1000000 „
P. Pieczyński „Alimentarja"	1000000 „
P. Kołodziejczak	1000000 „
Tad. Peche	150000 „
F-a Gede Grudziądz	500000 „
J. Hoffmann	50000 „
Poseł Krzywiński Grudziądz	1000000 „
K. Chojecki	100000 „
F-a B-cia Rosińscy Grudziądz	1000000 „
Z. Boberscy Grudziądz	100000 „
P. Kościemscy Grudziądz	500000 „
Zebrano na „Wieńcowem" w miejsk. majątku Tarpno	1000000 „
T-wo Akc. W. Korzeniewski Grudziądz II. rata	2000000 „
F-a W. Maćkowiak Toruń	1000000 „
Dyr. Andrzejewski Grudziądz	1000000 „
Dr. Grygier Grudziądz	500000 „
F-a „Wielkopolanka" Grudziądz	500000 „
Senator Szychowski	1000000 „
B. Grabowski	300000 „
Zb. Piątkowski	300000 „
Radca Klimek Grudziądz	3000000 „
P. Kulerski z maj. Skurgwy wpłacone przez Poznański Bank Ziemian	5000000 „
P. Staśkiewicz z maj. Zawda	2000000 „
Dyr. p. Herczyński	1000000 „
Dyr. p. Zapart	1000000 „
Personel Pozn. Banku Ziemian	2300000 „
P. Sendel, Mława przez Pozn. Bank Ziemian	1000000 „
Bohdan Stanisławski „ „ „	500000 „
P. Murawski Grudziądz	2600000 „
Marja Żyborska Grudziądz	200000 „
F-a Herzfeld & Victorius Grudziądz	10000000 „
Dr. Spitzer Grudziądz	5000000 „
Lewartowski, Warszawa przez Bank Mieszczaństwa	1000000 „
P. Kamieniecki w/m przez Bank Mieszczaństwa	1000000 „
Tow. Akcyjne Unia w Grudziądzu	40000000 „
Dyrektor Hącia Poznań	10000000 „
Ogółem:	224945966 mk i 1 dolar.

Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego składa swe podziękowanie wszystkim Szanownym Ofiarodawcom i prosi usilnie o dalsze poparcie jego usiłowań wystawienia w jaknajkrótszym czasie nowego gmachu Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 28 października 1923 r.

Skarbnik: (—) W. Korzeniewski.

Dziś 8 stron.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Dnia 28. bm., o godzinie 2½ rano rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i troskliwy mąż i tatuś, mój najukochańszy syn, brat, szwagier, zięć i wujek

ś. p.

Józef Roesler

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z córeczką i rodziną.

Grudziądz — Poznań, dnia 28 października 1923 r.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w czwartek, dnia 31. bm. o g. 2¾ popołudniu z domu żałoby ul. Kościuszki nr. 13. [8233

Dobrowolna licytacja.

W sobotę, dnia 3 listopada 23 r., sprzedawać będę o godz. 12-tej w południe, na podwórzu u pana Karolewicza przy ulicy Toruńskiej w Grudziądzu: **bufet, szyfanierkę, stół, krzesła i inne drobne rzeczy** za natychmiastową zapłatą. [8236

Jaranowski, kom. sądowy.

Jakobson **Plac 23 Stycznia 23, II p.** Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja.

Organizujące się 8827

Studium Teatralne

(Teatr Objazdowy i Szkoła Filmowa)

uprasza wszystkich, mających prawdziwe zamiłowanie do **teatru** i pragnących wypróbować swoje siły sceniczne, zgłosić się pod adresem: **Plac 23-go Stycznia nr. 11** w godzinach 10—12, 4—6.

Artysta-malarz **A. Wysocki.**



Zawsze najtaniej

było i jest u

Władysława Kulerskiego

przy Pańskiej 19.

Trzeba się przekonać! Kto tego nie zrobi, ten krzywdzi sam siebie.

Polecam: Druki, pieczątki, podręczniki szkolne i wojskowe, materjały piśmienne, instrumenty muzyczne i przybory. — — Papier konceptowy i przebitkowy tanio, póki zapas starczy. 6918

Murarza Sielskiego

który w maju 1922 r. zostawił u mnie 1 parę obuwia jako zastaw zaciągniętego długu, wzywam niniejszem do zapłacenia długu i odebrania obuwia do 1 lutego 1924, w przeciwnym razie uważać będę obuwie to za moją własność. [8248

Wielkie Tarpno, dnia 31 października 1923 r.

Gaeffke,
mistrz szewski.

PROFESOR

historji, geografji i nauki o Polsce

przyjmie wykłady zaraz. Zgłosz. nads. do Gł. Pom. pod nr. 8237.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

W powołaniu się na artykuł 28/29 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ustaw 94 poz. 747, zezwalający związkom komunalnym celem uzyskania funduszów obrotowych pobierać zaliczki, i na uchwałę Rady miejskiej miasta Grudziądza z dnia 29 października 1923 r., Dyrekcja Miejskich tramwajów, Elektrowni i Wodociągów w Grudziądzu podaje do wiadomości, że pobierze zaliczki od swoich konsumentów w wysokości jednomiesięcznego spotrzebowania prądu.

Zaliczka zostanie ściągnięta przez inkasentów za ich pokwitowaniem i będzie potrącana w całości od rachunków przy końcu każdego miesiąca. [6975

Grudziądz, dnia 30 października 1923.

Magistrat (—) Jurek. **Dyrekcja.** (—) Dolatowski.

Ogłoszenie.

Szefostwo Intendentury O. K. Nr. VIII. w Toruniu rozpisuje na dzień 6-go listopada 1923 r.

przetarg nieograniczony

na dostawę **2.000.000 kg. żyta** albo **odpowiedniej ilości mąki żytniej 70%, 30.000 kg. kaszy hreczanej i 20.000 kg. kaszy jęczmiennej.**

Oferty należy składać w Szef. Intendentury O. K. Nr. VIII. Toruń, Koszary Piłsudskiego do dnia 6 listopada 1923 r. godz. 9.

Oryginalne wezwania do składania ofert, jakoteż szczegółowe warunki oglądać można w Szefostwie Intendentury O. K. Nr. VIII. Ref. Żywnościowy, pokój nr. 83., w Kierownictwie Rejonu Intendentury Toruń i Grudziądz, w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. VIII. Toruń, R. Z. G. Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz. oraz we wszystkich Szefostwach Intendentur innych D. O. K.

We wszystkich wymienionych urzędach mogą ewentualnie reflektanci otrzymać przepisowe formularze ofert.

Toruń, dnia 29 października 1923 r.

Szefostwo Intendentury O. K. Nr. VIII.

L. dz. 29796/23. Żywn. [6969

Zakupuję wszelkie ilości:

Ziemiopłody!

siana - słomy
żyta - pszenicy
owsa - jęczmienia
grochu - fasoli
peluszki - wyki
wytłoków buraczanych
płatków kartoflanych

po cenach dziennych

Ziemiopłody!

Paweł Witkowski - Grudziądz

Telefon nr. 28 i 352. Pl. 23 Stycznia 4/5.

Ziemiopłody!

6972

Teatr Świetlny - Variete

ORZEŁ

Od czwartku, dnia 1 listopada:

CUDA DŻUNGLI

w 2 serjach — razem 1. aktów,

I. część: **W mieście lwów**
II. część: **W paszczy lamparta**

Największe sensacyjne dzieło amerykańskie świata demonstrujące zwierzęta drapieżne.

Dzisiaj w czwartek popołudniu o godzinie 2-giej **Wielkie przedstawienie dla dzieci.**

Restauracja Gastronomja

przy ulicy Toruńskiej nr. 4.

Z dniem 1 listopada r. b.

koncertuje

codziennie w południe od godziny 1—3 i wieczorem od godz. 6—11½

zespół bałałajek z 10 osób.

O liczny udział uprasza

6973] **J. Szuta**, właśc.

Pług parowy

6831 **Kemna**

prawie nowy, gotowy do orki **sprzedamy** na korzystnych warunkach spłaty.

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka maszyn

Poznań, Z. 3. — Adres telegraf.: „Centropług.“

Wykonuję pierwszorzędnie i gustownie damską i męską

garderobę

podług najnowszej mody nam miarę, po cenach umiarkowanych.

Franciczek Kucharski, krojacz

ulica Podgórna nr. 4, I piętro. [8240

Pamiętajcie o zmarłych!

Na dzień zaduszny

poleca w wielkim wyborze

wieńce, krzyże, kwiaty oraz wszelkie ozdoby grobów

Ogrodnictwo przy parku miejskim, oraz przy ul. **Nadgórnej nr. 30.**

Zegarek złoty, męski, kryty, okazyjnie sprzedam. Bliższ. wiad. w admin. Głosu Pom.

Futro męskie zupełnie nowe na sprz. Młyńska 17b, II p. na pr.

ULSTER męski do sprzedania. ul. Sobieskiego 9, part.

Serwis porc. na 12 osób, piec żelazny, łóżka polowe sprz. Nadgórna 20, I. p.

2 damskie płaszcze lampa stołowa elektr. i wysokie buciki damskie do sprzed. Kwiatowa 2, I piętro lewo. [8239

4 krzesła dębowe i stół, nowe eleganckie **białe trzewiki sprzążkowe** nr. 36 na sprzedaż Staszyca 4. III. na pr. [8245

Sprzedaże

Mało używana **kanapa** na sprzedaż 8244 Młyńska 6. I ptr. pr.

Sypialka na biało lakierowana do sprzedania. Wiadom. Groblowa 54, II p., pomiędzy 11—3.

PSY! **prawdziwe wilczki** młode, ma na sprzedaż **Jurkowski, Grudziądz,** Moniuszki 6.

Mieszkania

2 dobrze umebl. pokoje do wynajęcia Słowackiego 4, I na pr 6971

Umeblowany pokój jest zaraz do wynajęcia Pietruszkowa 6, I pięt.

Poszukuję od zaraz **pokoju umeblow.** z pełnem utrzym. Cena obojętna. Zgłosz. do Gł. Pomorsk. pod nr. 8232.

Posady

UCZEŃ syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. **Scheer,** mistrz szklarski, ul. Mickiewicza 6, parter. [6976

Od 1 listopada rb. lub później poszukuję do mej destylacji dzielnego [6974

destylatora

obeznanego także z branżą kolonialną. Łaskawe zgłoszenia z podaniem wymagań oraz załączeniem odpisu świadectw uprasza

Fr. Szpitter, Łasin, p. Grudziądz.

KINOTEATR »APOLLO« [6980

Dziś! Premjera Dziś!

9 aktów

»Ci, co umarli«

potężny dramat w 5 aktach i

»Chwała krwi« w 4-ch aktach.

Elektromonter specjalista na przewijanie elektromotorów na prąd stały i zmienny, oraz transformatory, instalacje, siły i światła, reparacje, telefony, **poszukuje posady** także i na prowincji. Łask. zgłosz. uprasza **J. Dobryniewski** Grudziądz, ul. Lipowa nr. 39, II.

Młodszą stenotypistkę i ucznia biurowego z językiem niemieckim szukam natychmiast. Złoszenia do Głosu Pom. pod nr. 8230.

Ludwika Fiszel zgubiła swój [8231 **dowód osobisty** wydany w Grudziądzu. Łask. znalazca zechce oddać ul. Strzelecka 19.

Wyjść zamąż pragnie wdowa 47 lat, posiada urządz. 3 pok. i kuchni, mały kapitał. Pierwszeństwo nauczuciele, urzędnicy i kolejarze. Oferty z dołącz. fotografji uprasza się przesłać z całem zaufaniem do „Głosu Pomorsk.“ pod nr. 8243

Obowiązuję się pracować (nawet fizycznie) przez całą zimę, codziennie od godz. 9—9 wiecz. za zaofiarowanie starego palta i obuwia. (z powodu skradzenia kompletnej odzieży). Łaskawą pomoc raczą Sz. P. P. skierować do Głosu Pom. pod nr. 8210.

Krawcowa szyje płaszcze, kostjumy i suknie Ceny umiarkowane, robota solidna. Kaszałowa 20, w podwórzu I. p., lewa oficyna. [82..